

Rok szkolny blisko — —a remonty w lesie

ZA kilkanaście dni w Szczecinie zacznie naukę ponad 45 tys. dzieci w szkołach podstawowych i ponad 4 tys. licealistów; do klas „zerowych” pójdzie 3570 sześciolatków.

W szkołach trwają intensywne przygotowania do rozpoczęcia nauki. Jak poinformował nas inspektor Wacław Romanowicz z Wydz. Oświaty i Wychowania UM — w maju zdecydowano, że do 26 sierpnia maja

być opracowane we wszystkich placówkach szczegółowe plany pracy w nowym roku. Ustalono też, jakie obiekty mają być przez wakacje wyremontowane. W sumie plan remontów objął 42 placówki (25 szkół podstawowych, 5 liceów, Dom Wczasów Dziecięcych oraz kilka przedszkoli).

— W tym roku — podobnie rzecz się ma jak i w latach ubiegłych — głównym problemem był brak materiałów: dachówki, papy, blachy, farb. Do tego jednakże doszedł jeszcze jeden kłopot, mianowicie brak środków finansowych.

TAK WIĘC, jak z kolei powiedział nam dyrektor Miejskiego Zespołu Ekonomiczno-Administracyjnego Szkół, Marian Mazurkiewicz — całego planu remontów nie da się po prostu zrealizować. Z niektórych zadań — właśnie przez brak funduszy — trzeba było zrezygnować i przenieść je na dalszy okres. W sumie prowadzenie remontów nie powinno przeszkodzić w rozpoczęciu nauki we wszystkich szkołach. Jedynie dwa przedszkola (nr 23 przy ul. Curie-Skłodowskiej i nr 10 przy ul. Wologoskiej) zostaną otwarte dopiero pod koniec września (dzieci z tych placówek będą do momentu zakoń-

Jutro obrady Plenum KW PZPR

JUTRO o godz. 11 odbędzie się posiedzenie plenarne Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Szczecinie. Tematem obrad będą kierunki społeczno-gospodarczego rozwoju województwa szczecińskiego na lata 1986—1990 i dalsze.

W perspektywie lat 1985—90

Budowlani KBO-1 i ich ambicje

NA budownictwo patrzymy zazwyczaj przez pryzmat ilości zbudowanych w danym roku mieszkań. Z punktu widzenia potrzeb społecznych jest to uzasadniona troska. Nigdy jednak tak nie było i być nie może, że pragnienia i potrzeby równają się realnym możliwościom. Należy jednak ciągle

(Dokończenie na str. 2)

„Gryfiada 84”

- Wystawy ceramiki i malarstwa
- Plenery w zakładach pracy

W I OGÓLNOPOLSKICH Spotkaniach Artystycznych Młodzieży Szkolnej uczestniczą także najlepsze młodzieżowe grupy plastyczne z całej Polski. Młodzieży twórcy przywieźli ze sobą wiele interesujących prac, które ekspozowane są na wystawach.

(Dokończenie na str. 2)

Niestrawne sery

Rzeka mleka, a... klient się wścieka

OSTATNIO otrzymaliśmy trzy listy. Autor pierwszego skarżył się, iż gdy kładzie się spać około godziny 23, to już o 24 budzą go mleczarze, którzy do pobliskiego sklepu przywożą poranne zapatrzanie.

Autor następnego listu, niejako nawiązując do pierwszego. Pyta się mianowicie dlaczego tak wcześnie mleko — i to w okresie letnim — przywożone jest pod sklepy. Przecież mleko

(Dokończenie na str. 2)

(Dokończenie na str. 8)



DLA ochłody — ale nie to...
Foto: Z. Jodkowski

Kurier Szczeciński

ŚRODA, 22 SIERPNI 1984 ROKU

Nr 166 (12 049)

Rok założenia 1945

Nakład: 87 000 egz.

Cena 5 zł

Gdzie jest granica zbrojeniowych aspiracji RFN?

Rakietowy boom przybiera na sile

WARSZAWA PAP. Komentator wojskowy PAP pisze: Ostatnia wizyta ministra obrony RFN w USA zaowocowała miliardowym kontraktem rakietowym dla Bundeswehry. Zgodnie z podpisaną tam umową RFN zakupi od Stanów Zjednoczonych 12 baterii rakiet przeciwlotniczych o zasięgu ponad 100 km, pułapie do 24 000 m i prędkości do 1 160 metrów na sekundę, a dalszych 12 baterii otrzymana od USA bezpłatnie. Za zwolnienie w ten sposób środki Bonn zakupi dodatkowo dla Bundeswehry francusko-zachodniemieckie rakiety Roland. Biorąc pod uwagę tylko umowę z USA, Bundeswehra może liczyć na blisko 200 czteroprowadnicowych wyrzutni rakiet Patriot, co w sumie daje salwę prawie 300 rakiet.

WYDARZENIA ostatnich miesięcy świadczą, że proces dalszej rakietyzacji Bundeswehry wszedł w nowy jakościowo etap. Rakietowy boom RFN sięga tym razem najwyższych pułapów zbrojeń. Stawiające na zachodniemieckim rewanżym, militarystycznym i antykomunizmie koła międzynarodowego imperializmu otworzyły przed RFN

praktycznie nieograniczone możliwości rakietowych zbrojeń.

WARTO przypomnieć, że rakietyzacja Bundeswehry w dziedzinie ofensywnych pocisków klasy „ziemia—ziemia” rozpoczęła się nie tak dawno od amerykańskiej dywizyjnej „rakietki” Honest John o zasięgu około 20 km. Wkrótce po tym pojawiły się w Bundeswehrze korpusne Sergeanty o zasięgu 140 km, które w ostatnich latach zastąpił nowoczesnymi, też produkcyjnymi USA, rakietami typu Lance.

Bacniejsza obserwacja zmontowanej przez administrację Reagana antykomunistycznej krucjaty imperialistycznych zbrojeń i poczynań koalicyjnego rządu CDU/CSU — FDP musiała prowadzić do wniosku, że po zainstalowaniu na terytorium RFN amerykańskich Pershingów II i Cruiseów siły imperialistyczne podejmą także sprawy rakietowego „dobrobytu” Bundeswehry. Tak też się stało. RFN, która nie tak dawno przekroczyła próg rakiet takt-

ycznych (Honest John), później taktyczno-operacyjnych, posiadająca obecnie również rakietę operacyjną Pershing I, może teraz — dzięki zabiegom zachodniemieckich kół militarystycznych i wspomnianej decyzji USA — budować i kupować także lotniczo-rakietową broń sięgającą nie tylko po Wisłę i Bug, lecz znacznie dalej. W zachodniej prasie wiele się ostatnio pisze o zainstalowanych w RFN amerykańskich rakietowo-jądrowych Pershingach II i Cruiseach. Na razie mówi się — i wiadomo dłużej — o ich konwencjonalnych wersjach. A co ukrywa się w zanadku, by wyciągnąć to na światło dzienne w przyszłości? Gdzie jest granica rakietowych aspiracji RFN i Bundeswehry?

Baza USA na Książycu?

WASZYNGTON PAP. Grupa 50 amerykańskich naukowców i przemysłowców, w opublikowanym w Los Alamos, stan Nowy Meksyk, raporcie zalecała wybudowanie przez USA, w ciągu najbliższych 10 lat, stałej bazy amerykańskiej na Książycu.

RFN, która nie tak dawno przekroczyła próg rakiet takt-

Nie płać podatków?

G. Ferraro zaprzecza

WASZYNGTON PAP. Kandydatka Partii Demokratycznej na stanowisko wiceprezydenta USA, pani Geraldine Ferraro odrzuciła wszelkie spekulacje obwiniające ją i jej męża o prowadzenie w minionych latach nieuczciwych praktyk finansowych i podatkowych. Wczoraj podczas konferencji prasowej w Nowym Jorku, pani Ferraro oświadczyła, iż złożyła publicznie tak szczegółowe wyjaśnienia na temat płatności podatków oraz sytuacji finansowej rodziny, jakich nigdy dotąd nie uczynił żaden polityk ubiegający się o wysoki urząd w administracji amerykańskiej.

Groźny pożar na „Scandinavian Sun”

WASZYNGTON PAP. Co naj-mniej 2 osoby zginęły, a ponad 30 odniosło rany w wyniku pożaru jaki wybuchł w Miami, na Florydzie, na luksusowym statku pasażerskim „Scandinavian Sun”. Pożar wybuchł w maszynie.

(Jur.)

Oby nie wrócili na drogę przestępstwa...

Sądy woj. szczecińskiego zakończyły postępowania amnestyjne

JAK nas wczoraj poinformował rzecznik prasowy Sądu Wojewódzkiego w Szczecinie, sędzia Zenon Rzepecki — w województwie szczecińskim sądy zakończyły postępowania związane z wykonaniem postanowień ustawy o amnestii.

Do 20 bm. z zakładów karnych zwolniono 1594 osoby przebywające tam mocą prawomocnych wyroków sądowych. Wobec 3603 osób na mocy ustawy

amnestyjnej umorzono postępowanie karne. Liczba ta obejmuje 20 obywateli, w stosunku do których skierowano akty oskarżenia o popełnienie przestępstwa z motywów politycznych.

Sądy woj. szczecińskiego na mocy ustawy o amnestii darowały karę pozbawienia wolności 1747 osobom, a 863 skazanym darowano karę ograniczenia wolności. 184 osobom złagodzone

orzeczone wobec nich kary 2 do 3 lat pozbawienia wolności.

WIĘKSZOŚĆ zwolnionych wraca do normalnego życia, zrywając ze środowiskami przestępczymi itp. Warto przypomnieć, że osoby, które skorzystały z dobrodziejstwa amnestii, a do 31 grudnia 1986 roku popełnią przestępstwo — nie tylko będą ukarane za popełniony czyn. Przesłanie działaczk orzeczone wobec nich amnestia i darowana uwolnienie kara będzie wykonana. Trzeba, by zwiniani z zakładów karnych pamiętali o tym.

BOCIANIE GNIAZDO

STATKI NA WEJŚCIU

M/s „Naleczów” z Danii.

STATKI NA WEJŚCIU

M/s „Kopalnia Jezioro” w balasce do Gdańska,
m/s „Wróżka” do Norwegii,
m/s „Starogard Gdański” do Dublina.

Budowlani KBO-1

(Dokończenie ze str. 1)

szukać takich rozwiązań, które umożliwią postęp jakościowy i flosciowy. Takie właśnie tendencje zaczynają się rysować w wielu przedsiębiorstwach wykonawczych właśnie dziś, gdy opracowuje się program społeczno-gospodarczy województwa na lata 1986-90. Rozmawiamy na ten temat z naczelnym dyrektorem Kombinat Budownictwa Ogólnego nr 1 mgr. inż. Jerzym Iwanickim. Przedsiębiorstwo to należało przed laty do wiodących wykonawców w woj. szczecińskim. Obecnie, po kilku latach chudych, wraca tu z powrotem równowaga organizacyjna i wytwórcza.

SPORT SPORT

Rekordy świata na Zawodach Przyjaźni

KOLEJNE rekordy świata ustanowione podczas Zawodów Przyjaźni w Moskwie.
Radziecki pływak — Siergiej Zabolotow, przepłynął 200 m. st. grzbietowym w rekordowym czasie 1:51,4. Szefeta NRD kobiet 4x100 m. st. dowolnym uzyskała rekordowy wynik 3:42,4.
Kolejny rekord świata padł w kolarstwie torowym, a ustanowiła go Nadieżda Kibardina (ZSRR), która dystans 3 km pokonała w 4:02,5 min.
Podczas zawodów w kolarstwie torowym radziecka drużyna w wyścigu na 4 km ustanowiła rekord świata wynikiem 44:26 min. Pośredni rekord należał również do zespołu ZSRR i wynosił 4:16,60.

WYNIKI walk polskich bokserów na Turnieju Przyjaźni w Huaranie: waga 61 kg: Zbigniew Raubo — Niama Marantaja (Mongolia) 5:0, waga 57 kg: Jio Len Sik (KRLD) — Tomasz Nowak 4:1, waga 75 kg: Henryk Petrich — Henryk Maske (NRD) — 3:2.

34 przeloty długości 500 km!

OD wielkiej i udanej konkurencji rozpoczęły się 29 sztywocowe mistrzostwa Polski seniorów, które w obszarze międzynarodowej, zainaugurowano w Lesznie Wlkp. Pierwszą konkurencją był przelot predkościowy po trasie trójkąta długości 501 km Leszno — Nowowrocław — Łódź — Leszno. Całą trasę przeleciało aż 34 pilotów. Jest to wyczyn niezwykle rzadko notowany w warunkach europejskich. Tak masowy przelot trójkąta ponad 500 km nie miał miejsca jeszcze w żadnych mistrzostwach krajowych w Europie. Świadczy to o wysokich umiejętnościach pilotów, o wykorzystaniu do maksimum doskonałych warunków lotnych.
Zwycięzcą konkurencji i pierwszym liderem mistrzostw, został jeden z najlepszych polskich sztywocowców, czterokrotny brązowy medalista mistrzostw świata — Franciszek Kepka. Na czwartym miejscu sklasyfikowany został Paweł Frackowiak z Aeroklubu Szczecińskiego.

Komunikat MO

MO w Stargardzie Szczecińskim poszukuje świadków wypadnięcia z pociągu rel. Choszczno — Szczecin w dniu 13 lipca 1984 r. ok. godz. 18.40 mężczyzny w wieku 33 lat. Osoby mogące udzielić informacji proszone są o zgłoszenie się do Komisarzatu Kolejowego MO w Stargardzie, tel. 76-43-00 lub do najbliższej jednostki MO.

Smazka mleka...

(Dokończenie ze str. 1)

— stwierdza Czytelnik — przez trzymano przed sklepem do rana już jest półkwaśne. A gdy kupuję je w południe, to mam prawie 100 proc. gwarancji, że kupilem mleko skwaśniałe.

Natomiast trzeci Czytelnik potraktował sprawę kompleksowo. Co prawda nie jest to przy słowiowe odkrycie Ameryki, ale...

— Dla wielu z nas mleko i jego przetwory stanowią wcale pokazaną pozycję w jadłospisach. Zwłaszcza wszelakiego rodzaju sery twarde i topione, twarogi, serki homogenizowane, mleczne desery, a także maślanka i jogurt były chętnie kupowane przez klientów. Teraz na sklepowych półkach panuje marazm. Dwa, góra trzy gatunki serów twardych, nieco — i to tylko rano — twarogu. Sery twarde są i drogie i niesmaczne (w większości). Pamiętam, że przed laty robiłem się za wszystkim co było produkowane przez mleczarnię w Kamieniu Pomorskim. Gdzie się to podziało? Przecież mleka nie importujemy aby tłumaczyć, że wszystkiemu są winne ograniczenia i brak dewiz. Co pewnie czas czytuję także w „Kurierze”, że rośnie skup mleka!

Z DZIENNIKARSKIEGO obowiązkowo wyruszyliśmy dzisiaj szego poranka do kilku szczecińskich sklepów, aby jeszcze raz sprawdzić czy „mleczarska nierzemia” nadal ma miejsce. O to nasze spostrzeżenia:

Sklep spożywczy przy ul. 9 Maja 11. Stało tu mleko w butelkach, a na stoisku sprzedającym przetwory mleczne wisiała sobie wywieszka: masło bez kartek, nadaje się do smażenia. Pani stojąca przed ladą stwierdziła:

— To strasznie ludzi denerwuje. Niby masło jest na kartki, niby go brakuje, a okazuje się, że zalega jakieś magazyny i dopiero wówczas gdy śmierdzi coś podejmuje decyzję o jego sprzedaży bez kartek. Skupia się to na nas sprzedawców, bo zaraz ludzie mówią, że to my przetrzymujemy masło po kątach...

A CZYM jeszcze dysponował dzisiaj ten sklep oprócz mleka butelkowego i masła (starego) bez kartek? 3 gatunki serów twardych, 3 rodzaje sera topionego, twarogi i rodzaj serka homogenizowanego.

— Dużo tego wszystkiego — pytamy z cę kierowniką panią Iwonę Dębicką.

— Ostatnio coś się poprawiło. Pod koniec tygodnia a właściwie także w połowie zaopatrzenie w sery ulega poprawie.

Godzina 6:30 sklep przy ul. Budzińskiego. Jest kefir! Ponadto trzy gatunki serów twardych, trzy topionych. Brak twarogu. Jest bryndza (owcza). Sam „Syrizus”. Zaopatrzenie podobne jak w poprzedniej placówce. Także w sarnie przy ul. Zawadzkiego to samo, z tym, że nie ma kefiru, maślanki. Pani Teresa Auguśkić kupowała tu 20 kg sera twardego („Maurski”).

— Jak pan ocenia jakość i walory smakowe tego co nam nie czarze oferuje?

— Tak sobie. Uważam, że ostatnio bardzo pogorszyła się jakość i walory smakowe serów twardych. Także sery topione są „młakie”. Chyba, że serek Promete. Ale ten pojawia się sporadycznie. Różnica w serach polega na ich cenie. Smakowo mało się różnią. Ponadto są one — mimo że to sery twarde — trudne do przechowywania. Szybko wysychały. Nie

można kupować na zapas. Już nie ma serów jakie jeszcze przed 3 czy 4 laty kupowałam w sklepach mleczarskich. Dlaczego jest w sprzedaży tylko jeden gatunek twarogu?

Sam „Stoczniowiec”. 3 gatunki serów twardych, kilka gatunków serów homogenizowanych i topionych. Maślanka, kefir. Jerzy Wojtowicz, kier. sklepu — tak ocenia mleczarską ofertę:
— Klienci uskarżają się na jakość serów. Dzisiaj mam co prawda 3 gatunki sera twardego w sprzedaży. Ale wczoraj dysponowałam tylko jednym. Podobno — bo nikt nas o tym oficjalnie nie poinformował — skrócono został okres dojrzewania serów twardych. I to ma istotny wpływ na pogorszenie ich walorów smakowych. Uważam też, że uległa w ostatnim czasie zmniejszeniu, asortymentowa oferta produkcji mleczarskiej.

— Ma pan u siebie kefir i maślankę? Nie każdy sklep tym dysponuje.

— Tak. Jest w tej chwili godzina 7 i przez ten czas nikt tego nie kupował. Po prostu klienci nie są zainteresowani tego rodzaju przetworami. Jedną skrzynką kefiru na tak duży sklep jak mój w zupełności wystarczy. Chyba, że trafimy na upał. W takim okresie ludzie kupią wszystko co nadaje się do picia. Ale w przeciwnym wypadku many zwroty.
Dodatkowo należy, iż we wszystkich sklepach, które dzisiajszego poranka odwiedziliśmy było mleko (2 rodzaje), a także śmietana i kartkowe masło.

PORA na wnioski. Jakość najdroższych wyrobów mleczarskich jakimś sery długo dojrzewające ulega znacząco pogorszeniu. Jedynie cena odnowała nowym warunkom. Także oferta asortymentowa jest zdecydowanie za. W tej sytuacji dziwi fakt, iż w niektórych sklepach sprzedawany jest importowany ser twarowy. Nie jest on najlepszy, jest najdroższy. A przecież dysponując „rzeką mleka”, o której tyle się dzisiaj mówi, nie musielibyśmy wydawać pieniędzy na import serów. Tak więc, poza masówką mleczarską, to co jest drogie i wymaga sztuki oraz wysiłku, co prawda do sklepów trafia, ale jest złe. Dziwi i smuci ten fakt. Nasze wo

jewództwo znane było bowiem od lat z doskonałych tradycji mleczarskich. Czyżby zabrakło nam fachowców, którzy przez tyle lat pracowali nad wyrobieniem dobrej „marki” szczecińskich mleczarzy? Ponadto w jednym z sklepów natrafiliśmy na ser homogenizowany o smaku truskawkowym. Dobrze. Ale czy truskawka to w chwili obecnej owoc sezonowy? Dlaczego nie dodaje się do smaku owoców aktualnie będących w sprzedaży?

(Macz)

Odnaleziono testament H. Sienkiewicza

KIELCE PAP w czasie przeglądania akt rodzinnych w województwie kielceńskim w Kielcach, mieszkaniec tego miasta, Tadeusz Kukulski, natrafił przypadkowo na testament Henryka Sienkiewicza. Testament sporządzony został 31 sierpnia 1907 r. w biurze notarialnym w Krakowie i czynił główną spadkobierczynią żonę — Marię Bńska.

Testament prawdopodobnie przekazany zostanie do muzeum H. Sienkiewicza w Oleśniku.

Straty — milion zł

Pożar 200-tonowej sterty siana

KĄŻDEGO roku w okresie zniw straż pożarna notuje szereg pożarów, których przyczyną jest urządzenie zwane dmu chawą (maszyna służąca do transportu na szczyt sterty — przy pomocy silnego strumienia powietrza — stomy lub siana). Wystarczy mała iskierka powstała wskutek zatarcia się trybów maszyn, aby sterta stanęła w ogniu.

Taki wypadek wydarzył się właśnie wczorajszego popołudnia na polu kombinatu rolniczego we wsi Dobra, gdzie poszło z dymem około 200 ton siana. Straty sięgają miliona złotych.

(ap)

„Gryfiada 84”

(Dokończenie ze str. 1)

GRUPY plastyczne z klubu „Parnorama” przy Zakładach Urzędów Okręgowych w Barlinku oraz z MDK w Legionie mają w swoim dorobku kolekcję ceramiki, która można obejrzeć w MDK w Swinoujściu. Wystawa cieszy się ogromnym zainteresowaniem, a zwiedzający często zgłaszają chęć zakupu prac.

MDK „Jutrzenka” z Zakopanego prezentuje również interesujące prace (rzeźby w drewnie i malarstwo na szkle) w Garnizonowym Klubie Oficerskim w Swinoujściu. Tam też ekspozycja jest grafika, wykonana przez młodzież z Galerii Sztuki Dziecięcej w Toruniu. W salach Klubu Książki i Prasy w Swinoujściu można z kolei obejrzeć rysunek i malarstwo młodzieży z Państwowego Ogniska Plastycznego w Malborku oraz z LO nr 2 w Elblągu, natomiast malarstwo i rysunek grupy plastycznej z MDK „Muranów” w Warszawie prezentowane jest w Międzyzdrojach.
MŁODZIEŻ sama przygotowywała

wystawy. W programie przewidziano dla niej ponadto trzy plenery plastyczne. Dwa z nich już się odbyły. Miały one miejsce w porcie i Słocinie „Warszkie”. Dziś młodzież gości na przystani Jachtowej Pałacu Młodzieży.

Malowanie na terenie zakładów, i do tego tak atrakcyjnych, jak port i stocznia, było dla młodych twórców wielką przygodą. Nie wszyscy mieli dotychczas możliwość tak bliskiego kontaktu z gospodarką morską. Młodzież spotkała się z dużą życzliwością ze strony stoczniowców i portowców. Pracownicy przychodzili, podglądali, wyrażali a młodzieży zadawali dużo pytań.

PRACE z plenerów prezentowane będą na wystawie, która otwarta zostanie 24 bm. o godz. 9.30 w Sali Świątoborze Zamku. Część obrad młodzież chce pozostawić gospodarzom plenerów.



Na zdjęciu: występy zespołu „Rytm” ze Szczecina.

Foto: Zb. Joakowski

ZAMIERZENIA i ambicje budowlanych z KBO-1 idą we właściwym kierunku. Są jednocześnie odpowiedzią na społeczne zapotrzebowanie, wychodzą też naprzeciw ogólnym planom gospodarczym.

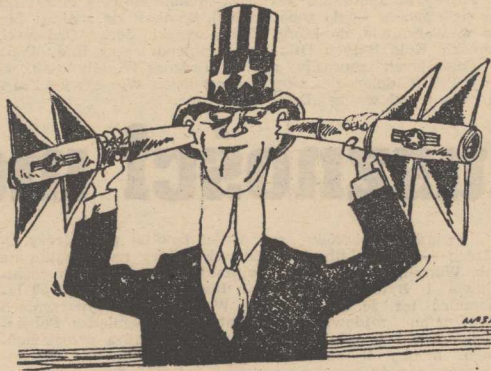
A. ZBOROŃ

Konferencja Partii Republikańskiej Z pozycji siły

WASZYNGTON PAP. Konwencja Partii Republikańskiej USA, mająca wyznaczyć kandydata partii na prezydenta USA, toczy się pod znakiem gwałtownych ataków na kandydata Partii Demokratycznej Waltera Mondale'a i apoteozy polityki administracji Ronalda Reagana. Poszczególne mówcy gloryfikują politykę przyspieszonego zbrojenia oraz politykę z pozycji siły, kokietując grupy skrajnie prawicowych i nacjonalistycznych wyborców. Nie brak też niewybrednych ataków pod adresem Związku Radzieckiego.

ZASADNICZE przemówienie na temat polityki zagranicznej Stanów Zjednoczonych wygłosiła Jane Kirkpatrick, stała przedstawicielka USA w ONZ. Uznała ona okres prezydentury R. Reagana za „punkt zwrotny” w całej powojennej historii Ameryki. Okres ten przyniósł — jak oświadczyła — odejście od polityki wahań, obaw i słabości i przejście do polityki zdecydowanych działań, polityki siły.

Do wydarzeń, które mają szczególną dumę napawając naród amerykański, Kirkpatrick zaliczyła realizację programu zbrojeń prezydenta Reagana, in wazję wojsk USA na Grenadę oraz zainstalowanie w Europie Zachodniej amerykańskich rakiet atomowych pierwszego uderzenia, wymierzonych w Związek Radziecki i inne kraje socjalistyczne Europy Wschodniej. Kirkpatrick odrzuciła zarzuty kandydata na prezydenta, Waltera Mondale'a, że prowadzona przez Reagana polityka zagraniczna i polityka zbro-



René de la Nuez, Kuba

jeń wzmaga napięcie w świecie i większa groźba wybuchu wojny nuklearnej. Twierdziła też, że ci, którzy obarczają administrację Reagana winą za każdą interwencję zbrojną USA w świecie zawsze obarczają winą administrację waszyngtońską.

Kult siły i stanowczości oraz dążenie do zapewnienia Stanom Zjednoczonym przodującej po-

zyjei we wszystkich dziedzinach na całym świecie — oto główny wątek myślowy występujący również w przemówieniach przywódcy większości republikańskiej w Senacie Howarda Bakera i skarbnika federalnego, pani Katherin Ortega.

Liv Ullman „nieco zmęczona”

ZNANA aktorka norweska, Liv Ullman wyznała podczas pobytu w Rzymie, że jest nieco zmęczona i nie przewiduje w najbliższym czasie kręcenia jakiegokolwiek filmu. Występami natomiast zajmie się zamierza na scenie teatralnej. Ullman znana z głównych ról w filmach Bergmana, przebywała w rzymskiej siedzibie ONZ-owskiej Organizacji Pomocy Dzieciom (UNICEF). Aktorka jest społeczną działaczką tej organizacji. Pisze swą drugą książkę, pt. „Przypływy”. Pierwszą, „Zmieniacząc” przetłumaczono na 24 języki.

„Wartburgi” z silnikiem VW

W NRD zamierza się uruchomić produkcję silników we współpracy z firmą Volkswagena. Ma ona dostarczyć linię do produkcji 260 tys. silników rocznie. Około 100 tys. silników przeznaczonych ma być na eksport, zaś pozostała ilość będzie wykorzystana przez przemysł motoryzacyjny NRD; m. in. silniki te będą instalowane w Wartburgach.

Wędrował przez siedem lat

Cena rekordu

LONDYN PAP. Do księgi rekordów Guinnessa wpisano nowy wyczyn, a mianowicie „najdłuższy przemarsz wśzech czasów”. Nowym rekordzistą został Anglik, George Meehan.

W ciągu 7 lat przeszedł on 12 tys. kilometrów przemierzając cały kontynent amerykański z południa na północ. Był to pierwszy wypadek, aby człowiek przemierzył pieszo trasę od Ziemi Ognistej aż po polarne krańce Alaski.

Jednakże nowy rekordzista i to nie w jakiejś wymyślonej i dziwacznej dyscyplinie, ale w prawdziwym wymagającym prawdziwego wysiłku fizycznego i hartu ducha, niewiele zyskał, poza wpisem do wspomnianej księgi rekordów.

Napięcie na północy Libanu

Masakra w Tripoli

BEJROT PAP. 30 zabitych, 120 rannych, dziesiątki uszkodzonych domów — oto bilans masakry w północnolibanńskim mieście Tripoli. Walki artyleryjskie przy użyciu wszelkich możliwych rodzajów broni wybuchły tam nagle między skrajnie integrystycznymi oddziałami

mi tzw. Organizacji Jedności Muzułmańskiej a laicką formacją Demokratycznej Partii Arabskiej. Integrysty od dawna występują czynnie przeciwko Syrii i jej rządowi, natomiast Arabska Partia Demokratyczna popiera pomoc udzielaną przez Damaszek Libanowi i rządowi jedności narodowej.

Przegląd wydarzeń

♦ W CIĄGU ostatnich 48 godzin, w wyniku walk toczących się na różnych odcinkach frontu irańsko-iraackiego, zostało zabitych ponad 30 żołnierzy iraackich.

♦ WCZORAJ doszło do nowych starć pikietujących górników z policją. Pod kopalniami w Yorkshire, gdzie podobnie jak poprzedniego dnia do pracy zgłosił się jeden górnik, pikietujący ustawili barykady ze złomowanych samochodów, które następnie podpalił. Policja została obrzucona kamieniami i cegłami. W starciach rannych zostało kilkunastu górników i policjantów.

♦ WŁADZE filipińskie postawiły w stan pełnej gotowości siły porządkowe w związku z masowymi demonstracjami jakie tego dnia, z udziałem tysięcy Filipinczyków odbywały się w Manili oraz w 17 innych ośrodkach miejskich kraju.

♦ JAK oświadczył wczoraj w Bonn przewodniczący Irackiej socjalistycznej w Parlamencie Europejskim Rudi Arndt, najnowsze „uwały” Ronalda Reagana na temat porozumień z Jaity mają na celu zakłócenie procesu odprężenia w Europie.

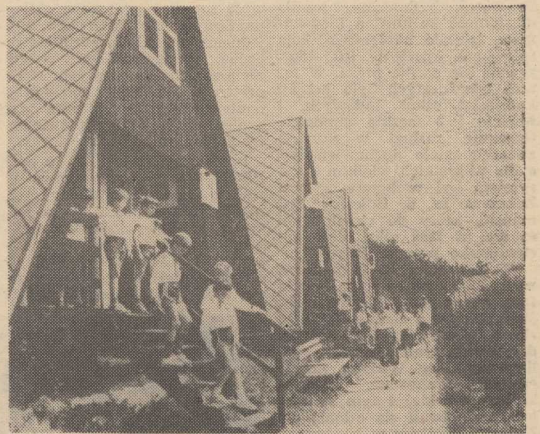
♦ ARABIA SAUDYJSKA zmniejszyła wydobycie ropy naftowej do około 4,1 mln baryłek dziennie z powodu presji wysoko uprzemysłowionych państw zachodnich na członkowie kraje OPEC, aby ograniczyły wydobycie.

Radiostacje bejruckie stwierdzają, że trudno ustalić przyczynę tak ostrej zmiany sytuacji, która ostatnio już się uspokoiła. Niektórzy komentatorzy wychodzą z założenia, że nie jest to sprawa przypadku czy incydentu lokalnego, lecz wynik planu zmierzającego do stordowania wysiłków premiera Karamiego i jego rządu w celu zapewnienia pokoju i rozszerzenia bejruckiego planu bezpieczeństwa na resztę kraju. Premier i większość obecnego gabinetu opowiadają się za ściślejszymi związkami z Syrią, podkreślając jej niezbędną pomoc polityczną w rozwiązywaniu konfliktu libańskiego.

Również w Bejrucie odczuwa się napięcie. W jednej z dzielnic zachodniej części miasta eksplodował samochód naladowany materiałami wybuchowymi. Trzy osoby zostały ciężko rane, a okoliczne budynki są poważnie uszkodzone.

Manewry „Lionheart”

BONN PAP. Ponad 130 tys. żołnierzy z pięciu państw NATO oraz 21 tys. różnego rodzaju pojazdów uczestniczy na terytorium RFN w manewrach wojskowych pod kryptonimem „Lionheart 84”. Manewry te są równocześnie największym od zakończenia drugiej wojny światowej ćwiczeniami wojskowymi dla stacjonujących w RFN wojsk brytyjskich.



Rozmowy NRD-RFN

BERLIN PAP. Jak podała agencja ADN, 21 bm. w Bonn kontynuowano rokowania NRD i RFN w kwestii uregulowania wzajemnej pomocy prawnej.

Mediacja Indii i Pakistanu

Kto pogodzi Iran z Irakiem?

BEJROT PAP. Przedstawiciele Indii i Pakistanu kontynuują podróż po państwach Zatoki Perskiej, gdzie prowadzili dyplomatyczne rozmowy na temat możliwości zakończenia trwającego już blisko cztery lata konfliktu między Iranem i Irakiem.

SZEF dyplomacji pakistańskiej, Yacoob Ali Khan, oświadczył, iż Pakistan opowiada się za wznowieniem wysiłków mediacyjnych przez państwa islam

skie. Agencje informują, iż Ramesh Bhandary, wiceminister spraw zagranicznych Indii, odbył rozmowy w Kuwejcie i następnie w Iraku.

W Bagdadzie polityk indyjski spotkał się z Izzatem Ibrahimem, wiceprzewodniczącym rady dowództwa rewolucji. Przekazał mu list Indiry Gandhi do prezydenta Iraku, Sadolema Husaina. Oficjalnie podano, iż list dotyczy wzajemnych stosunków iracko-indyjskich oraz kwestii interesujących państwa niezaangażowane. Z kolei źródła ambasady Indii w Iraku stwierdzają, iż pismo zawiera sugestie ewentualnego podjęcia mediacji przez ruch niezaangażowanych, w którym przewodnictwo sprawują obecnie Indie.

Od samego niemal początku wojny iracko-irańskiej nieustannie wysiłki w celu jej zakończenia podejmują — jak dotąd bez skutku — ONZ, ruch niezaangażowanych oraz konferencja islamska.

Modne pasy

WSRÓD duńskich nastolatek modne jest ostatnio noszenie do spódnicy... starych pasów wojskowych z ładownicami do nabojów. Szwedzka firma „Hennes-Mauritz” skorzystała z okazji, zasympując tynek duńskich takim pasami, zakupionym w magazynach nadwyżek wojskowych.

Problemy finansowe Jugostawii

BELGRAD PAP. Jugostawia po woli pozbywa się kłopotów finansowych. Jak stwierdzono w komunikacie ogłoszonym po ostatnim posiedzeniu rządu, pierwsze półrocze 1984 roku zakończyło się w bilansie płatniczym nadwyżką w wysokości 37 mln dolarów wobec ujemnego bilansu w tym samym okresie roku ubiegłego (deficyt w wysokości 158 mln dolarów). Utrzymuje się jeszcze deficyt w bilansie handlowym, ale w handlu walutą wymienną zmniejszył się on w pierwszym półroczu br. o 342 mln dolarów.

Dodatką bilansu płatniczego miał również cały ubiegły rok (nadwyżka w wysokości 100 mln dolarów). Przyczynił się do tego przede wszystkim dochody z turystyki zagranicznej i przekazy dewizowe robotników jugostawiańskich, zatrudnionych za granicą.

WĘGERSKIE dzieci spędzają wakacje na licznie zorganizowanych obozach pionierów. Na zdjęciu na jednym z obozów w Győr Sopron w zachodniej części Węgier.

CAF — MTY

Dr Barnard rozwodzi się

SŁAWNY pionier w dziedzinie transplantacji serca, dr Christian Barnard oświadczył, że jego żona, Barbara opuściła go dla młodszego od niego mężczyzny. Barnard, który rozwodził się dla Barbary ze swą poprzednią żoną wyjaśnił również, że rozkład jego obecnego małżeństwa datuje się od chwili, gdy z powodu postępującej choroby reumatycznej zmuszony był zaniechać dalszych skomplikowanych operacji kardiologicznych.

Pod znakiem Rodła



PRZYPOMNIAMY:

Rzesze Polaków, którzy w ubiegłych wiekach wymigrowali do Niemiec oraz Polacy zamieszkali od czasów na ziemiach rdzennie polskich pozostających po 1918 r. w granicach państwa niemieckiego, przez dziesiątki lat opierali się naporowi germanizacji. Była to twarda walka pokoleń o zachowanie swego języka, obyczajów, tożsamości narodowej, o przetrwanie do takiej chwili, która umożliwiłaby powrót starych słowiańskich ziem w granice naszego państwa.

ROZUMIELI wówczas Polacy w Niemczech, że ich siła leży w jedności, że tworząc wspólny zwarty front będą mogli skutecznie się opierać konsekwentnie prowadzonej polityce wynaradawiania. I tak 22 sierpnia 1922 roku przedstawiciele różnych polskich organizacji, instytucji oraz grupowań udowodniając swą wielką świadomość polityczną powołali jednolitą organizację pod nazwą Związek Polaków w Niemczech. Reprezentował on wszystkie interesy ludu polskiego, pod jego egidą rozwijała się polska spółdzielczość bankowa, handlowa, budowlana, kwiłta działalność kulturalna i oświatowa, istniało harcerstwo, koła śpiewacze, sportowe itp., ukazywała się polska prasa. W latach trzydziestych było już kilkadziesiąt szkół ludowych, 1 żeńskie i 2 męskie gimnazja. Ogromne zasługi w rozwoju związku miało duchowieństwo, a dla wszystkich wielkim autorytetem był proboszcz ze wsi Zakrzewo ks. dr Bolesław Domański, który do chwili swej śmierci w 1939 roku piastował stanowisko prezesa ZPwN.

W 1932 roku E. Osmańczyk wymyślił słowo — rodło — wiązące wyrazem godło z radem kojarzącym się z ziemią. Do tego słowa plastyczka J. Kłopotka dorysowała graficzny znak, stylizowany bieg Wisły z zaznaczonym Krakowem, kolebką kultury polskiej i tym symbolem posługiwali się członkowie Związku Polaków w Niemczech gdzie używanie państwowego godła było surowo zabronione.

W tych samych latach powstał hymn Polaków w Niemczech napisany także przez E. Osmańczyka, a kończący się znaczącymi słowami — „...wytrwamy i wygramy”.

W 1934 roku w Warszawie dochodzi do historycznych zaślubin Rodła z Wisłą poprzedzonych II zjazdem Polaków z całego świata i olimpiadą polonijną. Z Niemiec przyjechała najliczniejsza (3300 osób) grupa naszych rodaków. Setki sztandarów ze znakiem Rodła z Berlina, Westfalii, Nadrenii, Zaskabia Rury kolejno zanurzały się w wiślanej wodzie manifestując tym wierność Ojczyźnie za którą wielu oddało później swe życie. I przypominamy jeszcze rok 1938, gdy w Niemczech szalał już szowinistyczny terror, gdy nie ustawiały przesładowania polskich działaczy Rodła i posuwano się już do mordów na nich, w największej berlińskiej hali odbył się I Kongres Polaków w Niemczech podczas którego ogłoszono 5 Prawd Polaków: Jesteśmy Polakami, Wiara Ojców naszych jest wiarą naszych dzieci, Polak Polakowi bratem, Co dzień Polak narodowi służy, Polska matka nasza, nie wolno mówić o matce żyd. Prawdy te nakazywały kierować

się zawsze odpowiedzialnością patriotyczną i dążyć do zgody między rodakami. W rok później, kiedy wybuchła II wojna światowa wielu „rodaków” trafiło do hitlerowskich wiozów, obozów koncentracyjnych, wielu zginęło. Okupantowi nie udało się unicestwić całego narodu, na starych słowiańskich ziemiach przetrwała polska ludność, a po wojnie spore grupy członków Związku Polaków w Niemczech opuściły miejsce swego urodzenia i przyjechały do kraju odbudowywać go po wojennych zniszczeniach.

W SZCZECINIE osiedlili się „rodacy” z Berlina i Westfalii. Do dzisiaj większość z nich mówi starą polszczyzną, której wycyuli się w domach rodzinnych i szkołach polskich. Na początku nie było im lekko wśród swóich, nazywano ich Niemcami, kiedy oni właśnie w Niemczech doznali niemało upokorzeń za przyznawanie się

do polskości. Musiało upłynąć sporo czasu, żeby zapomniano o niesłychanych uprzedzeniach w stosunku do nich. Od 15 lat już dzieło spod znaku Rodła zorganizowały się w Kole Byłych Działaczy Polonijnych, którym przewodniczy Witold Kmiecik. Od samego początku tworzą jakby wielką rodzinę, a każdy z osobna ma swoją historię sięgającą wiele lat wstecz do czasów nieugiętej walki o polskość jaką prowadzili ich dziadkowie i ojcowie. Mówi się o rodzinnych sagach: Kmiecików, Iwanów, Jerzykowskich, Adamskich, Orlikowskich, Kazimierskich i wielu innych.

Po drodze składano hold pamięci bohaterów-obrońców Poczty Gdańskiej, Westerplatte, zwycięzców spod Grunwaldu, zamordowanych w Palmirach, w Złotowie, Zakrzewie, Bytowie, Sztumie, Kwidzynie i Olsztynie spotkano się z władzami tych miejscowości i tamtejszymi „rodakami” — soła tej ziemi — jak ich nazwano, którzy zgodnie ze słowami swego hymnu przetrwali tam i wygrali.

PO KAŻDYM spotkaniu żegnano się słowami — do zobaczenia w Warszawie, do której szczecińskie Koło Byłych Działaczy Polonijnych zaprosiło z pomocą PRON delegację ziem tworzących przed wojną „Dziel

him R. Wosiński zwracając się do zgromadzonych.

5 sierpnia rano część uczestników szczecińskiego rajdu udała się na Zamek Królewski, aby spotkać się z przybyłymi do Warszawy grupami polonijnymi — członkami Związku Polaków w Niemczech, przedstawicielami innych organizacji polonijnych w RFN, Francji, USA. Pozostali razem z kolegami z innych miast zbrali się w Pomarańczarni Pałacu Łazienkowskiego, żeby odebrać przyznane im przez Radę Państwa Medale 40-lecia Polski Ludowej. Spotkali się z nimi: Jan Dobraczyński, Jerzy Ozdowski, wiceprzewodniczący Rady Państwa Tadeusz W. Młyńczak, wiceprezydent Warszawy Zbigniew Stec.

„Siłę słuszności mamy”

W przeddzień zaślubin wszyscy spotkali się z harcerzami w śląskiej stolicy na cyplu czerniakowskim. W wieczornym kręgu harcerskiego ognia usiedli przy sobie przedstawiciele dwóch, a nawet trzech pokoleń, na spotkanie z nimi przybył: przewodniczący RK PRON Jan Dobraczyński, wicemarszałek Sejmu Jerzy Ozdowski, naczelnik ZHP hm PL Ryszard

Gości powitał prof. Jerzy Ozdowski, który na początku miał wiazał do historycznych zaślubin Rodła z Wisłą przed 50 laty. Wspominał o wypaczeniach i antagonizmie między Polakami autochtonami a przesiedleńcami, które przewyżczano powoli i zatarcie dysproporcji oraz integracja społeczeństwa są ogromnym osiągnięciem minionego 40-lecia. Jerzy Ozdowski

NIEDŁUGO trwała ta uroczystość, inna już niż ta przed 50 laty. Wśród tegorocznych uczestników niewiele też było tych, którzy w 1934 roku stawili się przy brzegu Wisły. Marian Drukarczyk mieszkał w Warszawie, w Szczecinie przyjechał wówczas z Berlina jako piłkarz drużyny polonijnej. W pamięci młodego człowieka zapisała się wspaniała atmosfera towarzysząca najpierw olimpiadzie, potem zaślubinom. Jak wspomina, od samej granicy naszego państwa przybywający do stolicy spotykali się z wielką serdecznością rodaków i



Złotów — jedno ze spotkań rajdowych.

W przeddzień zaślubin wszyscy spotkali się z harcerzami w śląskiej stolicy na cyplu czerniakowskim. W wieczornym kręgu harcerskiego ognia usiedli przy sobie przedstawiciele dwóch, a nawet trzech pokoleń, na spotkanie z nimi przybył: przewodniczący RK PRON Jan Dobraczyński, wicemarszałek Sejmu Jerzy Ozdowski, naczelnik ZHP hm PL Ryszard

mówił też o niepokojących ecytach dochodzących z RFN, podważających prawa Polski do swoich starych ziem i prawo „rodaków” do polskości, której pozostali wierni. „W tym znaczeniu najlepiej pruski militarizm i stałe powracające w RFN skłonności do rewizjonizmu. Wasze doświadczenia i Wasz rozum polityczny są dzisiaj znowu potrzebne” — tymi słowami zwrócił się do nich wicemarszałek Sejmu na zakończenie swego przemówienia.

wszyscy byli szczęśliwi, że mogą swobodnie i z każdym rozmawiać po polsku.

W tym roku nie było kolorowych festynów... Tak jak wówczas, zaraz po symbolicznym umoczeniu sztandarów w Wisłę, zmieszali się ze sobą grupy uczestników. Wielu rodaków z zaintrygowaniem schodziło jeszcze do brzości, żeby nabrać w butelki na pamiątkę trochę własnej wódki. Będzie im przypominać kraj.

Po spotkaniu w Sejmie na drugi dzień, o czym piszemy oddzielnie, autokar ruszył w kierunku Szczecina. Wieczorem 8 sierpnia zakończono rajd złożeniem kwiatów pod pomnik Rodła kłosa płyta przy pl. Rodła.

Będzie może zbyt wcześnie jest jeszcze na refleksje z tego dzieła siedemdziesięciu lat. Jego uczestnicznicy, jak zapowiedziano na początku, pojechali przypomnieć i nie innym, że mimo odmiennej sytuacji warunków wciąż podtrzymują tradycję Rodła, wierzą w siłę nadal zasadzie — o której ktoś z nich wspominał — podporządkowania się wyższemu, narodowemu celom. Bez wzniosłych słów i deklaracji udałem w tym rajdzie zamianować oddziały się od rewizjonistycznych głosów z RFN zaliczających ich do „mniejszości niemieckiej” w naszym kraju, co brzmiało zupełnie niewiarogodnie zważywszy, iż ci ludzie w większości cierpieli za przyznawanie się w Niemczech do polskości. Przejazd do stolicy dużych grup ludzi spod znaku Rodła z innych regionów jest dowodem na podtrzymywanie tradycji ruchu, którego idee powinny być wskazówkami dla każdego obywatela naszego kraju i nie można o nich zapominać.

(eb)



KWIATY pod Pomnikiem Bohaterów Walk o Polskość Warmii i Mazur.

przez miejsca szczególnie upamiętnione bohaterstkiem oporem przeciw wynaradawieniu, gdzie do dzisiaj kulturuje się pamięć o zdarzeniach i ludziach, którzy zginęli za to, że byli i chcieli zostać Polakami.

Wosiński. Wspólnie śpiewano znane wszystkim stare harcerskie pieśni, wspomniano tych, którzy nie doczekali się wolnej Polski. I to spotkanie pokoleń przy jednym ogniku też miało swoją wymowę. — „Za to, co daliście Polsce, za wszystko co daliście harcerzom dziś, wam chwala i cześć” — powiedział

Najwięcej Medalii 40-lecia Polski Ludowej przyznano szczenińskim Tego dnia udekorowani zostali nimi: Marianna Adamska, Katarzyna Gdaniec, Lucja i Mieczysław Iwanowie, Irena i Wojciech Jerzykowscy, Anna Kazimierska, Gizela i Witold Kmiecikowie, Zygmunt Kotlarski, Urszula Malyszko, Helena i Henryk Orlikowskie, 8 osób, uczestniczących w tym czasie w spotkaniu na Zamku, otrzymało medale na drugi dzień w Sejmie, tym zaś którzy nie mogli przyjechać do stolicy przywieziono odznaczenia do Szczecina. Między innymi otrzymali je członkowie rady seniorów Koła Byłych Działaczy Polonijnych: Stanisław Słowik, Edmund Olszewski, Mieczysław Jordan, Maksymilian Gromadecki, Wanda Dudkiewicz.

PO POLUDNIU, po złożeniu wieńca przy Grobie Nieznanego Żołnierza, wszyscy zbrali się na Brzegu Wisły przy Płyce Czerniakowskiej niedaleko miejsca gdzie 50 lat temu odbyły się historyczne zaślubin Rodła z Wisłą. Obok grup „rodaków” z kraju i RFN stanęli kwidzyński harcerze z licum miejscowego się w byłym przedwojennym gimnazjum polskim w

Gospodarka i my

Kto robi te buble?...

MADRZY ludzie mawiają, że są za biedni aby kupować byle jakie rzeczy. I słusznie, bowiem rzecz tania, często byle jaka, niszczy się szybko i trzeba wkrótce zastąpić ją inną, nową, w efekcie łączne koszty przekroczą wartość rzeczy droższej, ale dobrej. Można tę prostą prawdę odnieść również do byle jakiej produkcji, która zużywa materiał, energię, czas i w sumie przestaje być opłacalna.

Kraje wysoko rozwinięte przemysłowo eliminują z produkcji towary i maszyny zle, na złom dają również kłopski jakości narzędzia, bo złym narzędziem nie zrobi się dobrego przedmiotu. Zrezygnowały także z marnych materiałów, bo

jak wiadomo, z plasku bieżą nie ukreślimy. Rozglądając się wokół siebie dostrzegamy działania akurat od wrotne, urągające tej zasadzie. Nie mówię już o używaniu złego surowca, który powinien być przeznaczony wyłącznie do tego, do czego się nadaje, ale niemało mamy przypadków, że z dobrego surowca powstaje produkt kiepskawy, bo komuś się nie chce naprawić narzędzia psującego materiał, bo ktoś inny jeszcze liczy, że jakoś tam się przemienie przez kontrolę jakościową, bo wygłodzony rynek polknie i to. W każdym ogniwie więc następuje degradacja produktu i w sumie sklep otrzymuje towar, jak się to u nas mawia „do chrzanu”.

Ulegając presji bylejakości część zakładów produkcyjnych po prostu zawieszają działalność

komórek odpowiedzialnych za jakość wyrobionego produktu. Lub, po cichu, daje instrukcje kontroli, aby nie robiła tego, co do niej należy. I tak zostaje pod ciętą galąź, na której sami siedzimy.

Wyobraźmy sobie, że ci sami ludzie, którzy ponoszą winę za zły produkt w swojej fabryce, idą do sklepu i psoczą, że skazani są na buble wytwarzane przez innych. Przykłady można by mnożyć w nieskończoność, nie robiąc tego tylko z tego powodu, że byłoby to zabawa zbyt już banalna w naszych, obecnych warunkach.

Czyżby tkwiły w nas dwie dusze? Jedna, ta, która każe nam — producentom — zaniżać wymagania jakościowe, bo nie będzie premii i planu. Druga — gdy wchodzimy do sklepu i przeistaczamy się w klienta?

A przecież... Przecież każdy nasz wyrób wcześniej czy później trafi do handlu, do ludzi takich samych jak my.

Kazimierz T. KOWALSKI

Przedstawiamy

„Kurpie Zielone”



REPREZENTACYJNY Zespół Pieśni i Tańca Białostocki „Kurpie Zielone” obchodzi w roku bieżącym trzydziestolecie istnienia. Dzieła pod patronatem Związku Młodzieży Wiejskiej i nie jest zespołem ani na wskroś regionalnym, ani też stylizowanym. Polski folklor został tu przetworzony artystycznie i opracowany dla potrzeb sceny i współczesnego widza. Oprócz podstawowego repertuaru opartego na pieśniach i tańcach kurpiowskich Puszczy Białej i Zielonej, a także rodzimego Podlasia, zespół prezentuje bogaty program folkloru z Opoczna, Łowicza, Żywca, Łachów Sądceckich, Jurgowa a nawet Podhala. Pokazany jest jego dorobek. W ciągu swego istnienia dał ponad 900 koncertów dla około miliona widzów. Podziwiali go mieszkańcy wsi białostockiej, telewizjowie Litwy i Białorusi, sekretarz generalny Organizacji Narodów Zjednoczonych, widzowie ZSRR, Holandii, Anglii, Finlandii, NRD, Jugosławii, Rumunii.

Reżyserem i choreografem od wielu lat jest Wiesław Dąbrowski, a kierownikiem muzycznym Andrzej Dyrdak.

CAF — R. Sieńko

Wiewiórki nie powrócą na krakowskie Plany

ZARZĄD Zieleni Miejskiej w Krakowie definitywnie zrezygnowało z projektu ponownego sprządzenia na słupki, biegnące zielonym pasem wokół centrum miasta Plany — wiewiórek. Jak wiadomo, te tak kiedyś charakterystyczne dla Plant zwierzątka wyginęły kompletnie już kilkanaście lat temu. Obecnie zamierzano sprządzić ich pewną ilość z Łasku Wojskiego w nadziei, że wiewiórki znieśią mimo wszystkich hałas ulicy i zapylenie środowiska. O rezygnacji z tych zamiarów przesądziły jednak... psy. Wygląda bowiem na to, iż nie ma takiej siły i takich mandatów, by zmusić ich właścicieli do prowadzenia swych pupili na smyczy. W efekcie ostatecznie w parku krakowskim doszło do dramatycznej walki między psem a łabędziem, której ofiarą padł jeden z ptaków.

Bruki to też zabytki

DZISIAJ ulic już się nie brukuje. Polskie drogi i ulice, kryte są dziś asfaltem lub dywanikiem bitumicznym. Dlatego nie ma już w kraju fachowców, którzy — jak w latach 20—40 — z kamieni rzecznych potrafiliby ułożyć równą nawierzchnię. Tylko nieliczni, starzy drogowcy potrafili to jeszcze zrobić. Dlatego w Tarnowie z pietyzmem chroni się nieliczne już odniki brukowanych ulic. Właśnie remontowana jest ulica Franciszkańska, pod którą przeprowadzono kolektor. Daleki interwencja konserwatora zabytków przywraca się jej dawną brukowaną nawierzchnię. Jest to zresztą najszersza ulica z tzw. kocim łbem. Jeszcze tylko plac Katedralny, ulica Kapitulna i częściowo Batorego — wszystkie znajdujące się na tarnowskiej Starówce — zachowały bruk, stanowiący już dzisiaj zabytek.

W. CROFTS



Przekład: Urszula Łada-Zabłocka, Krystyna Jurasz-Dąbska

248

— Czy wziął taksówkę?
— Nie z hotelu, szefie. Wyszedł stąd z małą waltzecką w rękę.
— Nie chciał ryzykować. Pał go licho, narobił nam wszystkim tyle ambarasu. Słuchaj, Elliott, rozejrzyj się trochę i zajmij się tymi, którzy mieli tutaj służbę w piątek rano. Ktoś musiał go przecież widzieć. A potem idź do najbliższej stacji metra. Ja wracam do Yardu i zajmę się taksówkami i portem lotniczym. Zrozumiałeś?

— Tak jest. Już idę.
French udał się do biura kierownika, chcąc potwierdzić otrzymane informacje. Tutaj bardzo szybko przekonał się, że Roper rzeczywiście zatrzymał się w tym hotelu. Chociaż zameldował się pod nazwiskiem „Jas Fulton z Manchesteru”, to jego pismo mówiło samo za siebie. Było piśmie Ropera, co do tego French nie miał wątpliwości.

Niestety, tylko tyle dowiedział się w tym hotelu, jeżeli nie liczyć jednego kelnera, który zauważył skaleczenie na prawym kciuku. Tak więc, choć French był równie staranny i dokładny jak zawsze, nie zdolał jeszcze znaleźć żadnego śladu pobytu Ropera.

Wróciwszy do Yardu, zawiązał swych podwładnych zajętych poszukiwaniem w hotelach i sklepach jubilerskich i dał im nowe zadanie. Jedni mieli szukać taksówkarza, który zabrał pasażera o takim wyglądzie w ubiegły piątek z okolic Russell Square, około dziesiątej czterdzieści pięć rano, reszta miała na wszystkich dworcach dowiedzieć się, czy przypadkiem poszukiwany nie odjechał pociągiem.

French był przyzwyczajony do szybkiego sprawnego wykonywania poleceń, ale gdy w niespełna godzinę znalazł owoego taksówkarza, okazał przyjemne zdziwienie. Toteż wbrew zwyczajom obdarzył swego podwładnego pochwałą za jego osiągnięcie i kazał mu przyprowadzić kierowcę.

249

Był to postawny, muskularny Irlandczyk. Zznał, że zabrał pasażera, odpowiadającego opisowi, przy Russell Square na końcu Southhampton Row około godziny 9.45. Mężczyzna miał małą waltzecką i wychodził akurat ze skwerku... Nie widział wyraźnie jego twarzy, ponieważ miał podniesiony kołnierz, a kapelusz nisko nasunięty na czoło, ale kiedy French usłyszał, że mówił ze szkockim akcentem, wiedział, że wszystko układa się jak należy. Dlatego z tym żywszym zainteresowaniem oczekiwał odpowiedzi na pytanie: dokąd go zawiózł?

— Na Gracechurch Street, proszę pana — odparł Irlandczyk. — Wysiadł przy dużym bloku, gdzieś pośrodku ulicy, po lewej stronie.
— Czy potrafiłby pan ją rozpoznać?
— Oczywiście, że potrafię.
— Wobec tego jedźmy.

Sprawdzenie szyldów po obu stronach drzwi wejściowych wykazało, że „duży blok” mieści w sobie kilkanaście różnych biur. French stał odczytując nazwy i zastanawiał się, którą z tych firm Roper mógł się interesować.

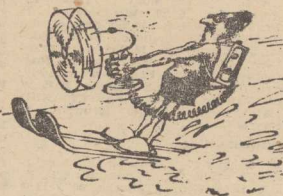
Na pierwszy rzut oka żadna z nich nie mu nie mówiła. Było tu dwóch kupców węglem, analityk, makler giełdowy, inżynier i architekt, biura trzech linii okrętowych i trzy firmy maklerskie. Z tego wszystkiego firmy okrętowe budziły chyba największe nadzieje i od nich inspektor postanowił zacząć.

Nie otrzymawszy w nich ani jednej informacji, obzedł pozostałe firmy, lecz dopiero w siódmej trafił na ślad. Chłopiec na posyłki z biura panów Dashwood i Munce, maklerów giełdowych, pamiętał, że mniej więcej o tej godzinie, o którą French pytał, przyszedł podobny mężczyzna. Wie, że przybyły widział się z panem Dashwoodem, niewiele czasu upłynęło a inspektor siedział już w pokoju współwłaściciela firmy.

Pan Dashwood, wysoki, szczupły mężczyzna o inteligentnej twarzy i żywym spojrzeniu słuchał pilnie, gdy mu French referował sprawę.

(cdn)

Wakacje, wakacje! (już się, niestety, kończą)



— Nie możesz się czymś zająć?

Całodobowy marsz po okolicach Szczecina

12 śmiałków chce przejechać 100 km

JUŻ po raz ósmy z inicjatywy Klubu Turystycznego PTTK „Kompas” odbędzie się w okolicach Szczecina impreza dla piechurów pn. „Gryf Pomorski-84”. Jest to wędrowka szeregowa. Jej uczestnicy będą bowiem mieli do pokonania trasę o długości 100 km, na przemiarzenie otrzymają 21 godzin. Zamiar pokonania tego dy-

stansu zgłosiło na razie 12 śmiałków. Na pozostałych czeka Oddział Miejski PTTK przy al. Jedności Narodowej 49a, przyjmujący zgłoszenia do tej imprezy, w ramach której odbędzie się także marsz na 50 km oraz spacer turystyczny na 9-kilometrowej trasie.

Turniej Przyjaźni

Tenisści ZSRR i CSRS - najlepsi

DRUGI dzień międzynarodowych drużynowych i indywidualnych mistrzostw Polski w tenisie o Puchar Przyjaźni przebiega pod znakiem finałowych rozstrzygnięć turnieju drużynowego.

Turniej mężczyzn zakończył się wygrana tenisistów Związku Radzieckiego. Rezerwarne i grający Zwieriew tracąc tylko dwa gemy pokonał łatwo Vajde, a Czesnokow Vojtiska. Ten drugi pojedynek był bardzo wyrównany, a Czesnokow do wygranej drugiego seta wydawał się być w lepszej dyspozycji. Decydujące piłki należały jednak do czeskiego i skutecznie atakującego przy siatce Czesnokowa.

W meczu o trzecie miejsce zmierzły się drużyny Polski i Węgier. Pierwszy punkt zdobył Polacy jako że Kowalski grający lepiej niż w poprzednim meczu z Czesnokowami wygrał ze starszym od siebie o 7 lat Budilnem. Przegrał natomiast Rogowski, który tego dnia psuł łatwe piłki i nie mógł znaleźć recepty na pasywność i uderzenia w kierunku Węgier Vilmosa Lazara. O trzecim miejscu zdecydował więc debel, w którym lepszymi okazali się bardziej rutynowi Węgrzy - Lazar i Gulys.

2-0 wygrali rewanżując się za porażkę koleżanów, tenisistki CSRS, które walczyły o piąte miejsce z zawodniczkami ZSRR. Trzecie miejsce w turnieju drużynowym kobiet zajęły Bułgarki zwyciężając drugie Kuby. Po zakończeniu turnieju drużynowego rozpoczęły się gry indywidualne.

TEATRY

POLSKI (tel. 226-656) „Porwanie Sabinek” g. 19; WSPÓLCZESNY (tel. 423-75) „Pierścien i róża” g. 17.

KINA

DELFIN (kino studyjne - tel. 468-78) „Jak świat tancerz poe-” g. 13.15, 20 - CSRS 1.15; „39 stopni” g. 11, 15.45 - ang., 1.15 (Stoda i czwartek); „Sprzężenie zwrotne” g. 19 - radz., 1.15; COLOSSEUM (tel. 458-18) „Powrót sira cnych” g. 18 - jug., 1.12; „Widzadło” g. 18.20 - pol., 1.18 (Stoda i czwartek); KOMOS (tel. 380-03) „Dziecko Rosemary” g. 9.20, 12, 14.30, 17, 19.30 - USA, 1.18 (Stoda i czwartek); KORAB - „Walka o ogień” g. 17 - Kanada-franc., 1.18; BALTYSK (tel. 733-36) „Old Surehand” g. 15 - jug.-RFN, 1.12; „Komandosi z Nawarona” g. 16.35 - ang., 1.15; „Król Cyganów” g. 13.15 - USA, 1.18 (Stoda i czwartek); POLONIA (tel. 221-8-4) „Strzaly Robin” g. 14.30 - radz., 1.12; „Lawina” g. 19.30, 18.30 - USA, 1.15 (Stoda i czwartek); PIONIER (tel. 475-02) „Plaster miodu” g. 10 - pol. bob., „Robinson Crusoe - marynarz z Yorku” g. 12, 12.30 - Czechosłowacja; „Czy chce być dorosły” g. 14 - radz. bob.; „Poszukiwacze zaginionej arki” g. 19.30 - USA, 1.12 (Stoda i czwartek); KOMOS (tel. 380-03) „Wypadek na placu Chęrligru” g. 16.30 - rum., 1.15; „Poszukiwacze zaginionej arki” g. 18 - USA, 1.12; ZAMEK (kino studyjne) „Kochanica Francuza” g. 18 - franc., 1.15; MARS - „Blues Brothers” g. 17, 19.30 - USA, 1.15; SZMARAGDOWE (Zatorze) „Aukcja” g. 17 - radz., 1.12; „Człowiek Apokalipsy” g. 18.30 - USA, 1.15; PRZYJAZŃ (Dabie) „Samoloty torpedowe” g. 17.30 - radz., 1.12; „Afera „Concord” g. 19.30 - włoski, 1.18; BAJKA (Police) „1941” g. 17 - USA, 1.15; „Przygody Hucka Finna” g. 19 - radz.; DERBY - „Parzywała” g. 19.30 - USA, 1.18; JUTZENKA (Chojna) „Rój” - USA, 1.12; WISLA (Goleniów) „Był jazz” pol., 1.15; WENUS (Goleniów) „Cieciszka z Al-

Uczestnicy „setki” i „pięćdziesiątki” wystartują w sobotę o godz. 14 przed stacją PKP w Zalomiu, maszerując przez Sowno, Miedwiecko i Kołbacz d. Jezierzyc, gdzie zakończy swa wędrowkę osoby przemierzające dystans 50 km. Pozostali natomiast będą jeszcze mieli do pokonania trasę wodną z Jezierzyc przez Glinną, Zelisławiec i Stare Bronki z powrotem do Jezierzyc. (js)

Lekkoatleci Bućwałanych przygotowują się do ligowych zawodów

Ostatnia szansa

LEKKOATLECI Klubu Sportowego Bućwałanych przygotowują się do udziału w drugim rzucie II ligi, który odbędzie się 15 września w Kaliszu. W tym czasie będą walczyć o utrzymanie się w tej grupie rozgrywkowej. Nie będą to proste boiewi wielu klubowych zawodników odeszło (stuba wojskowa, zmiana barw klubowych). Obecnie 30-osobowa ekipa sportowców spoczywa na przygotowaniu w Ostrowie koło Wąseł. Poszerzona ona została o grupę juniorów, przygotowujących się do Międzyczłonowych Mistrzostw Polski w Stupskiu. Ci, którzy z różnych względów nie mogli wyjechać na zgrupowanie, indywidualnie przygotowują się w Szczecinie. Do mocnych punktów reprezentacji Bućwałanych należą: J. Skarżyński - 10-

Przed startem w Pucharze UEFA

E. Kscł pesymistą?

EUGENIUSZ KSOL, trener Pogoni nie ukrywał swej radości ze zwycięstwa w Krakowie. Nie był jednak w pełni zadowolony z gry szóstolnjan. „Nasz zespół nie ustąpił się błędów, będziemy je eliminować w trakcie sezonu. Pogoda została przygotowana do rozgrywek ligowych, a na sukcesy w Pucharze UEFA jeszcze nie liczymy. Po prostu drużyna nie ma jeszcze odpowiedniego doświadczenia na międzynarodowej arenie” - powiedział szczełski trener dzionkarkowci PAP w Krakowie.

ME w koszykowie juniorów

Polacy przegrałi

DRUGIE porażki doznali polscy koszykarze na mistrzostwach Europy juniorów. Tym razem Polacy przegrałi w Huskvarnie ze Szwecją 68:80 (21:40). Nasza drużyna grała w „staple A” ostatnie szeście miejsce - 2 pkt. Prowadzą Włochy przed Szwecją - po 4 pkt., ZSRR i Turcja - po 3 pkt.

Czy Kalejta i Kuiligowski pozostaną w Szczecinie?

K. Łukomski trenerem Pogoni



W ZWIĄZKU z rezygnacją Stanisława Rytki z funkcji trenera I-ligowej drużyny koszykarzy Pogoni, spoty- wodusł - jak nas informuje dyrektor morskiego klubu, Roman Wilceł - chęć ciał powrotu do Wałbrzyskiego nowego szkoleniowcem „Wilków Morskich” będzie Krzysztof Łukomski. Stanisław Rytko natomiast czasowo pełnić będzie funkcję dojeżdżającego do Szczecina jego konsultanta.

wykoszykarz - Walasek, występujący dotychczas w Gwardii Wrocław. (js)

11 września o godz. 17

Pogon - Hertha

11 WRZEŚNIA (wtorek) o godzinie 17.00 piłkarze szczeciński Pogoni zmierzą się w Szczecinie w towarzyskim spotkaniu z II-ligowym zespołem z Berlina Zachodniego - Hertha Zamowienia na biały przyjmując Sports-Tourist - również na mecz pucharowy Pogoni z FC Koeln (3 października). Rozstawianiem kart wstępu zajmują się także „Pomerania”. (bo)

W Drzonkowie

23 RM. rozpoczyna się w ośrodku pędobitwu i jeździectwa w Drzonkowie K. Zieleni Góry mistrzostwa Europy juniorów we wszechstronnym konkursie konia wierzchow-ego. Równolegle rozgrywane będą w Drzonkowie zawody przyjaźni seniorów w WKKW. Podczas tegozobojczy ME juniorów w WKKW wystąpią reprezentanci Austrii, Belgii, Francji, Holandii, Irlandii, Włoch, RFN, Brytanii i Polski.

OSTATNIO zjawili się w naszym mieście dwaj koszykarze Pogoni - Kalejta i Kuiligowski, którzy niespodziewanie „wymigrowali” do Katowic, gdzie marzy im się gra w zespole tamtejszego Rozwoju. Z zawodnikami tymi, których Pogon raczej nie zamierza się pozbywać, mają być prowadzone w morskim klubie rozmowy, które być może doprowadzą do ostatecznego wyjaśnienia tej sprawy. Przy okazji informujemy iż od nowego sezonu w barwach „Wilków Morskich” grać będzie no-

Korona zabiega o dwóch szczecińskich juniorów

Najpierw był obóz kadry...

STARYM wypróbowanym sposobem pozyskiwania przez różne kluby nowych zawodników są, niestety, obozy kadry narodowych. Kolejnym potwierdzeniem tej zasady jest sprawa dwóch juniorów, uprawiających piłkę ręczną w Pogoni. Są to Jona i Lubawski, którzy nie-

dawno uczestniczyli w takim obozie, a tuż po ich powrocie ze zgrupowania do Pogoni wpłynęło pismo z Korony Kielce w sprawie ich przejścia do tego klubu. Tak więc po piłkarzach i koszykarzach Pogoni kolejną próbę, za plecami morskiego klubu, podejmuje się tym razem w stosunku do piłkarzy ręcznych. (js)

bój R. Grajek - 800 m, R. Kowalski - 1500 m - 800 m, R. Malak - 400 m pol., A. Wołkowiak - rzut młotem, S. Zawada - skok w dal. W ramach drugiego rzutu odbył się już zawod w chodzie sportowym, na których L. Wodnicki i Z. Prądniewski zdobyli 12 punktów dla barw Budowlanych. Obecnie klub Budowlanych boryka się z wieloma trudnościami. Kluby finansowe, a bazowe i sprzętowe oraz zmiana barw klubowych przez wielu zawodników, stawałają pod znakiem zapytania losy szczecińskiej lekkiej atletyki. Jednocześnie informujemy, iż od początku roku szkolnego otwierane będą poniedziałliche lekkoatletyczne, na które Budowlani zapraszają młodzież szkolną. W czasie tych zawodów (godz. 16) trenerzy przeprowadzą selekcję i nabór młodzi do sekcji lekkoatletycznej. (1)

Narodowej 12 - o godz. 20-7 ul. Na Odra 20 - g. 8-10 18 APTKI KRZYWOSTOJEGO 7A (dod. 20) (tułki) tel. 368-73; AL. WYŻOW-LENNIA 107 - tel. 221-012; STOR- CZYN Nad Odra 21 - tel. 239-142; ZIELONE B-1 Chłopskich 54 - tel. 612-573

INFORMACJE KOLEJOWA - początek dojeżdżają- cych z tel. 915 i 973; Poczęcie jazdy - tel. 914

SŁUŻBA ZDROWIA - tel. 423-25; 446-6 - g. 7.00-17.00; OSRODEK DOSKONALENIA KADR MEDYCZNYCH - tel. 777-80 - 8-13; USŁUGOWA - tel. 428-14 - g. 9-12; RUCH STĄTKOWY - tel. 931

POGOTOWIA

RANKOWE - tel. 999 MO - tel. 997 STRAŻ POZARNA - tel. 988 DRUGOWE - tel. 981 SPOŁ. ZDROWCZE - tel. 967 ELEKTROW. - tel. 991; GAZOWE - tel. 992; WODNO-KANALIZACYJNE - tel. 994; LOKATORSKIE - tel. 986

STACJE BENZYNOWE

CYNNIE CALA DOBE - Miełciew, czoła, Kadłubka (taxi), Ktu Słońca; Ekspedycja Chopina, Kopernika; Pozostałe stacje czynne w godz. 6-21.

TELEWIZJA

PROGRAM I 15.50 Sport. 17.10 Losowanie Malego Lotka i Express Lotka. 17.20 Wia- domość. 17.30 Film rumuński (s-5) „Hyperion”. 19.10 Dobranoc. 19.10 „Malarz pejzazista Jan Andersson”. „Rumunskie serdaki” - filmy rum. 19.30 Dziennik. 20 Publicystyka. 20.15 Film pol. „Zerwane cumy”. 21.40 Komentarz. 21.55 Zniwa 84. 22.05 Sport. 23.00 Wiaomosci.

PROGRAM II

17.25 J. angielski. 17.55 J. rosyjski. 18.30 Kronika (dok.). 19 Spteniok domowy. 19.20 Przeboje Dwójki. 19.30 Dziennik 20 z dymkiem cy- garsa. 20.15 Tam, gdzie pierz- onie”. 21.15 Wydarzenia. 21.30 Gość studia Dwójki 21. „Szansa” - cz- towany. 22.15 Film TVP „Oj złoś- 84”.

CZWARTEK

PROGRAM I 9 Film „Fale Morza Czarnego”.

19.30 Film kanadyjski „Modliszka”. 19.51 Sport. 17.50 Wiaomosci. 17.50 Interstudo. 17.55 Mag. Krywodawa- ewo PCK. 18.05 Magazyn lotniczy. 18.20 „Sonda”. 19 Dobranoc. 19.10 Wyścigi i nie amb. Rumunii. 19.30 Dziennik. 20 Fakty, wydarzenia. aluzje 20.15 Film „Modliszka” (dra- ma krym.) - gwiazdki. 22.05 Komen- taryz. 22.20 Zniwa. 22.30 Sport. 2.25 Wiaomosci.

PROGRAM II

19.15 i 19.30 Film polski „Wielki- e dwa”. 19.20 Dziennik. 20 „20 press - reportage”. 20.15 Fil- barmanii Dwójki. 21.45 Wydarze- nia 21.70 Gość letniego studia. 21.45 Zawsze rodzi się ciebie”. 22.70 Mag. o polszczyźnie. 23.00 Sport. UWAGA! TV zastrzega sobie zmi- ny w programie

PROGRAM BERLINSKI

PROGRAM I 14 Film rum. „Dla ciebie, Anio”. 15.50 Wiaomosci. 17 Sport. 18.30 TV- dzieciece 19. Stalki - skarby i los”. 19.35 Prognoza pogody. Kroni- ka. 21 Sport. 22.30 Kronika. 22.45 Sport. 24 Wiaomosci.

PROGRAM II

16 16.30 Wiaomosci dla dzieci 17.45 Wiaomosci 17.50 TV dzieciece. 18 Magazyn motoryzacyjny. 18.25 Film TV ang. „Zycie zaczyna się po 40”. 18.55 Wiaomosci. 19 Film pol. „Eric Wising”. 20.30 P- muzyczny 21.30 Kronika 22 Film TV rum. „Kön trojaniski”.

CZWARTEK

PROGRAM I 8.25 Kronika. 10 Film rum. „Wolanie w noc”. 11.30 Pr- muzyczny 12.30 Wiaomosci. 14 Pr. dla dzieci. 16.25 Zawod dla ciebie. 17 Wiaomosci. 17.15 Wido- wisko dla dzieci. 18 Pr. o zwierze- tach. 18.50 TV dzieciece. 19 Roz- maitosci. 19.25 Prognoza pogody. kronika. 20 Piękne melodie. 20.45 W- obiektywie. 21.20 Film TV NRP. „Atak ojez”. 22.45 Kronika. 23 Sport.

PROGRAM II

17.30 Film „Tebaran 43”. 17.50 TV dzieciece. 18 Doc. filmu „Tehe- ran 43”. 18.55 Wiaomosci. 19 Sport. 20 Film fr.-szw. „Czarownica blond”. 21.30 Kronika. 22 Sport.

RADIO

PROGRAM I

WIAOMOSCI: 14 16 18 19 20, 22 23. 16.15 Bank przebojów. 17 Muzyka i Aktualia. 17.35 Kronika muzy- cych wspomnień. 18.15 Nowosci nie tylko z płyt 19.20 Mini-recital. 19.30 Radio dla dzieci. 20.10 Koncert z czeł. 20.40 Opowiadanie I. B. Sienki. 20.50 Jazz w digule. 21.15 Encyklopedia wielkich głosów. 22.25 Pogawrdki o piosenkach. 22.10 Panorama świata. 22.25 Dla tych co nie lubia rocka.

PROGRAM II

WIAOMOSCI: 17, 20.50, 0.50, 15 Pan etniki i wspomnienia. 15.10 Ze skarbicy pieśni. 15.30 Folklor. 15.55 Miniatura literacka. 16 Wiel- kie dzieła. 17.05 Felieton. 17.20 Od Szczecina do Mrzeżyna. 17.40 Szcze- ckiekie nagrania. 18.03 Rodzinny port. 18.20 Klub stereo. 19.20 Wie- czer w filharmonii. 21 Mistrzowie baletu. 21.30 Literatura i muzyka. 21.35 Powiastki filozoficzne. 21.50 Claude Debussy. 21.55 Powiastki filozoficzne. 22.10 Słuchajmy ra- zem. 23 „Podróże do Polski”. 23.20 Interpretacje muzyki dawnej. 24 Country po północy. 0.45 Miniatura literacka.

PROGRAM III

15.05 Reggae. 16 Zapraszamy do Trójki. 19 Codziennie powieść. 19.20 Troche swinga. 19.50 „Kronika za- podowianej smierci”. 20 Studio nagran. 20.45 Klub Trójki - UFO. 21.05 Interpretacje muzyki dawnej. 21.45 Klub Trójki - UFO. 22.15 W kregu baletu. 22.45 Poeta i wojna. 23 Zapraszamy do Trójki. 23.50 „Kom- pleksy Portnoya”.

PROGRAM IV

WIAOMOSCI: 16, 19.30, 23.50. 16.05 Leksykon piosenek. 16.35 Wi- domokrąg. 17.05 Muzykowanie kame- ralne. 18 Moje hobby. 18.20 Mu- zyczne hobby. 18.40 Studio eks- portów. 19.40 Rodzina na święcie. 20.10 Gra James Galway. 20.20 Wie- czer muzyki i myśl. 22 Interpre- cje chopinowskie. 22.50 Lektura Czwicki. 23 Człowiek i nauka. 23.20 Muzykoterapia.

I ty zostań drukarzem!

SZCZECIŃSKIE ZAKŁADY GRAFICZNE
w Szczecinie
al. Wojska Polskiego 128

ogłaszają

nabór młodzieży w wieku 16-18 lat (chłopcy i dziewczęta) z nie ukończoną oraz ukończoną szkołą podstawową do:

DOCHODZĄCEGO OHP

w celu przyuczenia do zawodu:

- maszynisty offsetowego
- kopyisty offsetowego
- maszynisty topograficznego
- introligatora przemysłowego
- introligatora galanteryjnego

Informacji udziela Sekcja Kadr i Szkolenia Zawodowego, tel. 22-94-11, wew. 15 lub 52.

3891-K

ZARZĄD SPÓŁDZIELNI SUROWCÓW WTRYNYCH „SUROWIEC”
w Szczecinie

uprzejmie zawiadamia,

że po dłuższej przerwie wznowiono działalność handlową w punkcie skupu w Międzyzdrojach, ul. Polna (koło wysypiska).

Punkt skupuje: złom stalowy i żelazny, złom metali kolorowych, makulaturę i szmaty.

3932-K

KOMUNALNE PRZEDSIĘBIORSTWO REMONTOWO-BUDOWLANE NR 1

w Szczecinie, ul. Potulicka 59
wspólnie z

WOJEWÓDZKA KOMENDA OHP

przyjmie

chłopców w wieku 16-18 lat

DO DWULETNEGO DOCHODZĄCEGO HUFCA PRACY

w celu przyuczenia do zawodu:

- ◆ malarz budowlany,
- ◆ murarz,
- ◆ cieśla-stolarz,
- ◆ elektryk,
- ◆ monter centralnego ogrzewania,
- ◆ posadzkarz,
- ◆ dekarz-blicharz,
- ◆ zdun.

Przyuczenie do zawodu trwa 2 lata.

W czasie pracy junacy otrzymują: wynagrodzenie wg obowiązujących stawek, premię do 25 proc., odzież ochronną i roboczą. Chłopcy przyjmowani są z ukończoną szkołą podstawową jak również bez ukończenia. Zgłoszenia prosimy kierować pod adresem przedsiębiorstwa j.w. w pokoju nr 1.

3282-K

Pracownicy poszukiwani

CUKROWNIA „KLUCZEWO”
w Stargardzie Szczecińskim

zatrudni

kierownika Działu Elektrycznego posiadającego wykształcenie wyższe techniczne.

Gwarancja otrzymania mieszkania.

Blizszych informacji udzieli Dział Spraw Pracowniczych Cukrowni „Kluczewo” w Stargardzie Szczecińskim, ul. Broniewskiego 21, tel. 774-831.

4014-K

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO KOMUNIKACJI MIEJSKIEJ
w Szczecinie

zatrudni

za skierowaniem z Wydziału Zatrudnienia Urzędu Miejskiego w Szczecinie

następujących pracowników:

- ◆ kierownika magazynu
- ◆ starszych magazynierów.

Wymagane wykształcenie średnie oraz 4 lata praktyki Warunki pracy i płacy do uzgodnienia na miejscu.

Ponadto przyjmie kobiety i mężczyzn nie posiadających wyuczonego zawodu na kurs motorniczych.

Od kandydatów na kurs motorniczych wymagane są:

- ukończone 20 lat
- ukończona szkoła podstawowa
- pozytywne wyniki badań lekarskich i psychologicznych
- niekaralność sądową.

W przypadku przerwy w zatrudnieniu ponad 3 miesiące kandydaci na ww. kurs obowiązani są przedłożyć skierowanie z Urzędu Zatrudnienia. Kursanci w czasie kursu otrzymują bilety wolnej jazdy dla siebie, współmałżonka i dzieci na przejazdy środkami komunikacji miejskiej. Wszelkich informacji udziela Dział Osobowy, ul. Klonowica 5, pok. 35, tel. 744-11, wew. 139, dojazd autobusami 53, 60, 75, tramwajami 5 i 7.

3760-K

PRZEDSIĘBIORSTWO PAŃSTWOWE „CUKROWNIE SZCZECIŃSKIE”
ul. Mieszka I 31, 70-007 Szczecin

zatrudni w zakładach:

- Cukrownia „Gryfice” — 72-300 Gryfice, ul. Fabryczna 2.
- Cukrownia „Kluczewo” — 73-102 Stargard Szczec., ul. Broniewskiego 21.
- Cukrownia „Szczecin” — 71-004 Szczecin, ul. Cukrowa 67.

pracowników sezonowych na okres kampanii cukrowniczej na stanowiskach:

- wagowych, procentmistrzów, pomocy wagowych oraz robotników niewykwalifikowanych od dnia 25 września 1984 r.
- Warunki pracy i płacy do omówienia w cukrowniach. Pracownicy sezonowi otrzymują dodatkowo:
- zamieszanie: bezpłatny przejazd z miejsca zamieszkania i powrotny po przeprowadzeniu całej kampanii, bezpłatne zakwaterowanie w hotelu robotniczym lub kwaterek prywatnych.
- obiady w stołówce zakładowej w cenie ulgowej.

3641-K

SZCZECIŃSKIE WYDAWNICTWO PRASOWE RSW „Prasa-Książka-Ruch”
pl. Holdu Pruskiego 8

zatrudni zaraz

- maszynistkę redakcyjną w redakcji „Głosu Szczecińskiego” (wymagany kurs pisania na maszynie)
- referenta administracyjnego (wymagane wykształcenie średnie)
- absolwentka Technikum Łączności (stażystę) do Sekcji Telekomunikacji
- dozorcę-palacza.

Kandydaci winni zgłaszać się w budynku Wydawnictwa, pl. Holdu Pruskiego 8, pok. 38, II p. Dział Spraw Pracowniczych, tel. 453-39.

3961-K

PRACA — kolo Szczecina — sprzedam, Tel. 116-98.

POTRZEBNA pracownica rencistka uczennica do pralni chemicznej. Tel. 719-49, 22126-G

MATRYMONIALNE
BIURO Matrymonialne „Westa” organizuje Bal Samotnych. Informacje: tel. 22-33-22, 22798-G

NIERUCHOMOŚCI
HEKTAR ziemi okolice Szczecina — sprzedam, Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 23708.

GOSPODARSTWO relne, budynek gospodarczy, maszyni rolnicze

POŚREDNICTWO handlu nieruchomościami mieszkaniami — poniedziałki, środy, czwartki 13-18 tel. 22-88-93, Wynne, zwolenia 38/46, Bera, 19464-G

KUPNO

MERCEDESA towarowe — kupię, Słoneczne, ul. Jasna 35B.

ATESTOWANY piec gazowy c.o. — kupię, tel. 735-41 dzwonić po 20.

PIEC gazowy c.o. duży kupię tel. 766-40 lub 522-227, 23792-G

RÓŻNE

CZYSZCZENIE dywanów — Baron, 363-78, 23696-G

ALARMY przeciw włamaniom — instaluje Alexander — Kacprzak, tel. 239-886, 2374-G

MASZYNOPISANIE — tel. 22-44-32, 23739-G

TAPITOWANIE, malowanie i materiałów własnych i powierzonych — Henryk Paszkiewicz tel. 457-26, 23792-G

CYKLINOWANIE — Brozda, 22-70-10, 23817-G

CYKLINOWANIE — Bismek, 396-32, 23639-G

TELENAPRAWY — color — Zdzisław Uznański, 22-35-97, 21902-G

TELENAPRAWA color — Kaczorek, 75-100, 19809-G

TELENAPRAWY — Hermann Spiekter, 613-653, 20239-G

TELEPOGOTOWIE — Barczuk, 75-634, 31263-G

TELEPOGOTOWIE — Martyniuk 83-474, 17643-G

TELEPOGOTOWIE — Śródmieście, Słowy, 524-158, 21386-G

TELEPOGOTOWIE — przestranie bezsumowe, Serocki, 82-35-35, 20696-G

ANTENY wszystkie — Goszcz, 239-589, 17946-G

ZALUŻE przeciwstojeczne — Petelski, tel. 22-90-76, 21429-G

PRÁLKI programatory — Rozen 711-41 (8-10), 21201-G

GAZOWE usługi — Korytko, 472-79, 20391-G

ALARMY przeciw włamaniom — instaluje (roczna gwarancja), Krupowicz, tel. 426-98, 22878-G

ZABEZPIECZANIE przed włamaniem, wygaszanie drzewi, Bogusław Duda, tel. 462-05, 21594-G

MEBLE rzemieślnicze poleca sklep — Szczecin, Asnyka 22, 21906-G

NOVA pralka automata — zamiennie na zamrażarkę Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 21899.

SPRZEDAŻ

WOLGE (1979) — sprzedam, Tel. 22-99-53.

MERCEDESA 2000 D (1971) — sprzedam 520-837, 23891-G

SKODA 100 (1973) — sprzedam tel. 586-75, 23739-G

TOYOTE Corolle (rocznik 1981) sprzedam — tel. 225-549, 23752-G

MOSKWIKA 498 w dobrym stanie sprzedam, tel. 82-27-89, 23781-G

ŁASKUCHI rozrząd do Skody 103-129 — sprzedam, Tel. 806-98, 23807-G

CZEŚCI samochodowe: Opla Commodore, dwuan 2,5x3,5 — sprzedam, Tel. 52-54-35, 23778-G

GARAŻ do wykończenia — rejon Budzińskiego — śniadnie sprzedam Lesnicka 11/4, 23834-G

CEGLE dziurawce — sprzedam 22-90-74, 23774-G

VIDEO VHS — sprzedam, ul. Ledóchowska, 23789-G

MAGNETOFON M 532 SD, Arle sprzedam, Tel. 613-531, 23795-G

Restauracja

„WELECKA”

Mierzyn

k/Szczecina

zaprasza

na video-disco

w godz. 21-4

oprócz środy.

Zapewniamy: dobrą muzykę, znanych artystów, atrakcyjne potrawy do rana.

22256-G

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 19 sierpnia 1984 roku w wieku lat 74 zmarł nagle najukochańszy
Mąż, Ojciec i Dziadziuś

Wincenty Cyran

żołnierz GL i AL, oficer rezerwy LWP, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym Krzyżem Zasługi, Krzyżem Partyzanckim, Medalem Zwycięstwa i Wolności, Złotą odznaką pamiątkową „Gryfa Pomorskiego”.
Pogrzeźni w smutku

ŻONA, SYNOWE I SYNOWIE
oraz WNUKI

Pogrzeźni odbędzie się dnia 23 sierpnia o godz. 12.

Dyrekcji SPBP, NSZZ Pracowników SPBP, koleżankom i kolegom, sąsiadom oraz wszystkim, którzy uczestniczyli w ostatniej drodze sp.

Tadeusza Wolskiego

serdeczne podziękowania
składa

RODZINA

Wszystkim, którzy okazali pomoc i współczucie oraz wzięli udział w ostatniej drodze na miejsce spoczynku najukochańszej Żony, Mamusi, Tesciowej i Babi sp.

Marii Świergieł

dziękuję pograżona w głębokim żalu
RODZINA

Wszystkim, którzy okazali pomoc i współczucie oraz wzięli udział w ostatniej drodze na miejsce spoczynku mojego Męża

Jana Gałęckiego

dziękuję pograżona w smutku
ŻONA Z DZIEĆMI

KOMPLET mebli swarzędzkiej i zestaw wy-poczynkowy „Mariusz” sprzedam, Tel. 23833-G

REGALY szklane (sklepowe) oraz kotłowski zło- te (12 gramów) sprzedam, Tel. 83-384, 23799-G

AUDI 80 Diesel (1982) sprzedam, Oferty z ce- na: 11656 Biuro Ogło- szeń, Katowice, 4048-K

SYRENE 165 L, słu- bnik do Syreny 105, alumu- niu 45 Ah, słu- bnik za- burtowy DE-28, sprze- dam, Tel. 79-26-81 dzwo- nić po 17, 21893-G

CEGLE klinkierowa, de- ski używane, drzwi ga- zowe (262x133 cm — skrzydło), żrteniki bła- szane, siatki „Radoła” lub Gryfinie Oferty rury gazowe G 159 Biuro Ogłoszeń Szce- cin 21890, 21868-G

PIEC żeliwny 2,2 m sprzedam, Wiadomość: tel. 704-82, 21897-G

NOWY OTVC Neptun 21897-G

MAGNETOFON „Aria” 21897-G

WARSZAWA — nowe M-3 zamienie na mie- szkanie w Szczecinie Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 21890, 21896-G

REGENZE komplet wy-poczynkowy nowy sprzedam, Ranowska 7/2, 21874-G

M-2 spółdzielcze z te- lefonem w Gorzowie za- mienie na mieszkanie w Szczecinie, Gorzów Wlkp. — 73-599

MIESZKANIE do wy- najęcia, Tel. 522-022, 21896-G

BIURO OGŁOSZEŃ

— telefon 394-34

„KURIER SZCZECIŃSKI” — dziennik RSW „Prasa-Książka-Ruch”, WYDAWCA: Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe, 70-550 Szczecin, pl. Holdu Pruskiego 8. REDAK- CJA: 70-550 Szczecin, pl. Holdu Pruskiego 8 (skf. pocz. 70-925 Szczecin), redaktor naczelny Ireneusz Jelonek DRUK: Szczecińskie Zakłady Graficzne, TELEFONY: cen- trala 450-21, sekretariat red. naczelnego 457-41, sekretarz redakcji 467-21, dz. miejski 462-35, dz. ekon.-morski 427-77, dz. sportowy 379-50, dz. łączności z Czytelnikami 450-21. OGŁOSZENIA przyjmuje Biuro Reklam i Ogłoszeń, 70-550 Szczecin, pl. Holdu Pruskiego 8, tel. 774-831. powiadamiając. Materiałów nie zamawianych redakcja nie zwraca.

Jest już inwestor wiodący: RSOP

Realny kształt ziemniaczarki

ZAMIERZENIA dotyczące budowy ziemniaczarki zaczynają się krystalizować. Sprawa tej inwestycji ma przynajmniej 20-letnią tradycję i zawsze brakowało funduszy, aby ją zrealizować. Jednocześnie marnotrawstwo w przechowalnictwie irytowało coraz większe rzesze ludzi, niekoniecznie związanych z handlem.

I OTO W CZORAJ na spotkaniu zorganizowanym przez wojewodę — S. Malca w kwatery zapasów na zimę — Rejonowa Spółdzielnia Ogrodniczo-Pszcze-

larska podjęła się roli inwestora wiodącego przy stawianiu ziemniaczarki. W roku przyszłym ma być z pomocą Centrali Spółdzielni Ogrodniczych sporządzona dokumentacja techniczna, a w roku 1986 zaczęta budowa.

Ziemniaczarka ma pomieścić 10 tysięcy ton kartofli. Jej komory będą chłodzone i wietrzone. Jest to inwestycja droga. Jej koszt — jak się przypuszcza — wyniesie blisko 750 mln zł. Jeśli przyjmie się wariant budowy ziemniaczarki wraz z przetwornią, cena przekroczy miliard zł. Z tej też przyczyn powstała idea pomocy finansowej przy stawianiu inwestycji ze strony wiodących w mieście i województwie zakładów pracy. Ostatecznie bowiem obiekt ten będzie służył wszystkim i wszystkim powinno zależeć, w tym, by ziemniaki w mieście były w ciągłej sprzedaży, a ich jakość była jak najlepsza.

Akces pomocy finansowej zadeklarował już Wojewódzki Związek Spółdzielni Rolniczych oraz PSS „Społem”. Przyczyniło się do tego też zwrócenie w inwestycji o takim znaczeniu wypowiedziały się także: Huta „Szczecin” oraz Polska Żegluga Morska.

Na razie jednak trzeba na zimę magazynować warzywa, owoce i ziemniaki tradycyjnymi sposobami. Z naszego rozważania oraz deklaracji składanych przy wojewodzie wynika, iż kontraktowano ziemniaków więcej o 4 tys. ton niż w roku ubiegłym. Nie może zatem ich zabraknąć. Z błędów, jakie popełniono w roku ubiegłym (były perturbacje z ziemniakami w czerwcu), wyciągnięto stosowne nauki. (Będzie rezerwa kartofli w jednym z PGR-ów na wszelkie nieprzewidziane komplikacje rynkowe).

Zbiory ziemniaków zapowiadają się gorzej niż w roku minionym. Wiele plantacji porożonych jest zarazą ziemniaczaną. **Wojewoda zwrócił się do handlowców i zaopatrzeniowców**

aby zaostrzyli kryteria jakościowe przy odbiorze ziemniaków. Mniej będzie wówczas rozczerawać i reklamacji.

Wypada również zauważyć, iż zainteresowanie nowymi formami dostaw ziemniaków do domów jest wśród szczecinian niska. W trzech sklepach PSS „Społem”, gdzie były możliwości składania zamówień (os. Słoneczne, Zawadzkiego oraz sklep przy ul. Santockiej) zebrano deklaracje jedynie na 80 ton ziemniaków. Być może, że teraz, kiedy będzie się już przyjmować przedpłaty, liczba chętnych wzniesie. PSS gwarantuje bowiem wysoką jakość dostarczonego towaru, pragnie zrobić akcję pokazową. I jakby na tę sprawę nie patrzeć, niezależnie od jej końcowego efektu, to jednak dobre chęci też są w cenie... (wys)

Długo czekaliśmy — wczoraj otwarty

Nowy sklep na Słonecznym

W CZORAJ przed południem otwarto nowy sklep spożywczy przy ul. Rydla (osiedle Słoneczne). Placówka ta oczekiwana była ze zniecierpliwieniem głów nie przez mieszkańców południowo-zachodniego skraju osiedla, pozbawionego prawie zupełnie placówek handlowych.

W dużym samie sprzedawane mają być wszystkie podstawowe artykuły spożywcze oraz wyroby mięsno-wędliniarskie. Rozważa się też kwestię uruchomienia tu sprzedaży artykułów gospodarstwa domowego.

Gdy zaś klienci przyzwyczają się już do nowej placówki, na początku przyszłego miesiąca wyłączone zostanie czasowo z pracy spożywcza część „Heliosa”. Wiąże się to z powiększeniem samu o kolejny jego segment. (mor)



Wrócićśmy do domu!

Foto: Z. Jodkowski

Powrót z Czechosłowacji

Ale było fajnie! W poniedziałek powróciliśmy do Szczecina ostatnie grupy harcerzy, które przebywały na obozach w Czechosłowacji. Na pla. Orla Białego rozmawialiśmy z grupą uczestników jednego z obozów.

— Podobało się wam w Czechosłowacji?

— Było fajnie. Jak się uda, to w następnym roku też tam pojedziemy.

— Co robiliście na obozie?

— Jeździliśmy na wycieczki, byliśmy w fabryce zapatek. Grałismy też w piłkę nożną i w ping-ponga z pionierami czechosłowackimi. Ale byliśmy lepsi. Wszystkie mecze wygraliśmy.

— Wszystkie?

— No, jeden to zremisowaliśmy. Ale ich zawodnicy byli ze szkoły sportowej. Wszyscy dostaliśmy medale. O te co wiesz u nas na szybach.

— Jakieś dzwonek to medale...

— Bo one są z czekolady.

— Najbardziej baliśmy się na obozie lekarza. Gdy tylko w pierwszym dniu kilku z nas poszło do niego i powiedział, że mają chyba gorączkę, to od razu kładł do separatu.

— A mnie gdy w trakcie meczy „skosili” i miałem obtarłą nogę, to pan doktor posmarował mi

ją takim zimnym kremem i zaraz mnie przestała boleć.

— A co macie w tych torbach? To są chyba modele do sklejania. Przywieźliście ich tyle, że wystarczy wam na cały rok...

— W naszym obozie był sklepik dla pionierów. Wszystko było tańsze. Kupowaliśmy więc modele do sklejania. Kosztowały 5—8 koron. To się opłacało.

— Widzę, że plecaki was przeważają do tyłu. Co tam naladowaliście?

— Piwo dla tatuśków!

— A co dla mam?

— Ja przywiezłem szampon.

— A ja kupiłam mamie kawę i bardzo dużo cukierków!

— Jechaliście przez dwie granice. Jakże wrażeń?

— Fajne. W Kofbaskowie widzieliśmy całą cenicę porokrecali dwa Volkswageny i wyjmowali z silników dzinsy „Montana”... (M)

Rajstopy kup mi miły!

LATO dobiega końca i tylko patrzeć jak zaczyna się chłody. Wiedza o tym szczególnie i po rajstopy ustawiała się pokornie w kolejce. Dostawy tego artykułu nie są, niestety, wystarczające, a największym powodzeniem (ze względu na cenę) cieszą się wyroby krajowe... (A)

Kronika wypadków

W CZORAJ około godz. 8.40 u zbiegu ulic Eskadrowej i Przesznej, „maluch” o nie ustalonych numerach rejestracyjnych nie zatrzymał się przed znakiem „stop”, wymusił pierwszeństwo przejazdu wobec samochodu dostawczego „Zuk” SZA 442-X. Kierowca „Zuka” Edward G. pragnąc uniknąć zderzenia wjechał raptem na wysypkę gdzie pojazd wywrócił się do góry kołami. Obrabężony doznał pasażer, Waldemar J. Kierowca „malucha” odcinął z miejsca „pasażera”. O godz. 11 u zbiegu ulic Jagiellońskiej i Słaskiej 7-letni Krzysztof Ch. przebiegając przez jezdnię dostał się pod koła „malucha” SZE 484, kierowanego przez Jana O. Lekarz pogotowia skierował chłopca do szpitala.

MINIONEJ nocy około godz. 2.20 u zbiegu ulic 26 Kwietnia i Santockiej znaleziono leżącego na chodniku, bez oznak życia, niezgodnie z nie ustalonych personaliach. Lekarz stwierdził zgon. Sprawa zajęła się milicja.

WE WSI Radosław gm. Nowogard popełnił samobójstwo wieszając się na strychu własnego domu 38-letni J. K. Przyczynę samobójstwa bada MO.

DZIS godzinie po północy we wsi Zarnowo gm. Siepińca w budowlach pożar stodoły i obory (pod jednym dachem), należące do miejscowego rolnika. Spaliło się 10 ton siana oraz 4 tony senny i dach. Straty — 800 tys. zł. Strażakom udało się uratować zagrożony pożogą budynek mieszkalny. (ap)

(Dokończenie ze str. 1)

czenia prac remontowych uczęszczały do innych przedszkoli).

ISTOTNYM problemem jest brak fachowej kadry pedagogicznej. Wraz z zakończeniem roku szkolnego odeszło z pracy 309 nauczycieli (w tym 184 osoby na emeryturę, zaś 44 osoby odeszły do pracy w innym zawodzie). Obecnie w Szczecinie aż 317 etatów nauczycielskich jest wolnych.

Redakcja „Kuriera” od kilku tygodni towarzyszy przygotowaniu do nowego roku szkolnego. Pisaliśmy już o zaopatrzeniu sklepów papierniczych, o strojach uczniowskich, co kilka dni relacjonujemy postępy na budowie nowych szkół, jutro zaś zamieścimy materiał o podręcznikach. Dziś natomiast przedstawiamy relację z odwiedzin w kilku szczecińskich placówkach oświatowych.

SP nr 4 przy ul. Cyryla i Metodego. Do 27 oddziałów uczęszcza tu 800 dzieci z Niebuszewa, osiedla Piastowskiego i osiedla Książąt Pomorskich. Dyrektorka tej placówki, pani Seweryna Baszak mówi: — Formalnie obejmuje szkole dopiero 1 września, ponieważ żadne dotychczasowe dyrektor już przeszli na emeryturę, a pracy przed rozpoczęciem roku szkolnego jest dużo — już codziennie tu jestem. Szkoła jest stara, wiele wyposażenia jej pozostawia wiele do życzenia. Widzę pilną konieczność odnowienia toalet i ubożenia nowego parkietu w auli i stary brydziej na prostu stanął dęba.

SP nr 66 przy ul. Biednickiej. Od rana przychodzą tu (najczęściej ze swoimi pociechami) wiele matek. Sprawdzają nazwiska dzieci na listach do „złotek”, pytają o potrzebne i wymagane stroje. Często pragną przemieścić dzieci z różnych ważnych powodów z klasy do kla-

sy, z jednej szkoły do innej. Jest to placówka bardzo przepiękna, zajęcia odbywać się będą w tym roku, podobnie jak w zeszłym — mówi reporterce Jolanta Deńska — na dwie zmiany. Do klasy I zapisanych jest 120 dzieci, będą cztery oddziały.

Przez całe wakacje trwał tu remont. Malowane pomieszczenia klasowe oraz stawiano obudowę, gdzie mieścić się ma kancelaria. Jeszcze dziś okna zachłapanie są farbami wiadomo jednak, że remont będzie zakończony razem z wakacjami.

SP nr 16 przy ul. Chobolańskiej. Sekretariat i tutaj czynny jest od rana do godz. 15. Interesowań nie brakuje.

Szczególnie teraz, gdy rozbudowa wała się osiedle Ruda — mówi dyrektorka szkoły mgr Halina Wyhdańczuk — ucznów przybyło.

Do klasy pierwszej uczęszczać ma 190 dzieci. Nie mniejsze przepięknie będzie w zerówce. W tej sytuacji będą 2 zmiany.

Do nowego roku szkolnego szkoła jest przygotowana b. dobrze. Remont generalny przeprowadzono w ubiegłym roku, teraz nie trzeba było zatem kłopotać się z materiałami, posadzkami i hydrantami. Zmieniono tylko wyposażenie Izby Tradycji, aby prezentowała się lepiej.

SP nr 36 przy ul. Wojciechowskiego. Tej placówce poświęcimy więcej miejsca, gdyż warunki, jakie w niej zastaliśmy są chyba najgorsze. W szkole wydawaną nie 500 uczniów uczy się ich 1200. I niby nie wskazuje na to, że w najbliższej przyszłości będzie lepiej, ponieważ, mimo ciągłego rosnącej liczby mieszkańców w pobliskich osiedlach, nie planuje się budowy następnej. Na domiar złego uczniowie uczęszczała na zajęcia nie tylko do buntowniczego ul. Wojciechowskiego, lecz także do dwóch filii SP 36 — na Osowie i na Wzgórzu Arkońskim. Ta ostatnia filia to po prostu baraki, wydzielone przez władze oświatowe od zakładów „Poldro”.

Mówi z-ca dyr. Zofia Mazur: — W tej chwili w barakach na Wzgórzu Arkońskim, gdzie uloko-

czony do 1 września. Można z tego wnioskować, że nawet jeśli termin ten zostanie dotrzymany, obiekt do nauki nie będzie przygotowany. Pozostaną przecież prace porządkowe, wyposażeniowe itp. Swoją drogą wszyscy nasi rozmówcy zadawali sobie pytanie: skoro remonty baraków przelały prowizorycznie kosztują kilka milionów złotych, równie wysoki jest koszt utrzymania (ogrzewanie elektryczne) i dzierżawy czy nie można było za te pieniądze pozostawić jeszcze tylko korytarz na parterze i piwnicę, a wszystkie izby lekcyjne są

SP nr 19 przy ul. Rewolucji Październikowej. Na korytarzu po ukladane rury. Na ścianach widoczne ślady wymiany instalacji o.c. Jeden z robotników informuje: — A póki co, musimy zmniejszyć tempo, gdyż inwestor — Miejski Zespół Ekonomiczno-Administracyjny nie dostarczył rur wymaganej długości.

Jeśli chodzi o Izby Lekcyjne — to są już prawie całkowicie wyposażone i gotowe do przyjęcia uczniów. Pozostaną w nich tylko ślady po spawaczach, bo malowane szkoły i poważniejszy remont zaplanowano na termin późniejszy.

SP nr 68 przy ul. Zamowskiego. Tutaj nie było remontu, pozostało więc tylko uporzędkowanie obiektu.

Mówi dyr. Wacława Parulka: — W tej chwili panie kończą mycie szwy z prac porządkowych, to właściwie wszystko... Plany dydaktyczno-wychowawcze z 1 lekcji mamy opracowane. Położenie rądy pedagogicznej odbędzie się 27 bm. Z obsady kadrowej brak nam już tylko matematyka, z innych

Rok szkolny blisko

wane są klasy I, II i III, trwa remont. Wymieniany jest dach, instalacja elektryczna, ogrzewcza, malowane są wszystkie pomieszczenia. Czy remont zakończy się w terminie — trudno mi powiedzieć. Borykamy się nie tylko z problemami lokalowymi, Brak nam kadry nauczycielskiej: fizyka, matematyka, geografia, polonistów, muzyka i nauczycieli zajęć praktyczno-technicznych.

Jak w tej sytuacji rozpocznie się tutaj nauka? — Na to pytanie nie uzyskaliśmy odpowiedzi. Wiadomo, JAKOS będzie musiała się zacząć... A oto jak przedstawia się obraz remontowanych baraków — filii SP 36 na Wzgórzu Arkońskim.

REPORTERZY zdążyli odwiedzić tylko niektóre placówki, przy czym wybór ich był przypadkowy. To, co zastaliśmy nie daje, niestety, powodów do satysfakcji... A, koordynatorowi prac — Miejskiemu Zespołowi Ekonomiczno-Administracyj-nemu Szkół należą się...? (wys. mg, c)